Nr. 416. Krakow, Sobota 21 Września 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową „ „	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 2. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.483.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 22 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepeasn i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9, Biuro dzienników M. Haporyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyrska. — W Tarnowie M. Rochach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6 — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1 K 50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ekonomiczny, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Niemieckie rozwiązanie.

II.

Kraków, 21 września.

Wczoraj przedstawiliśmy argumenty, przemawiające przeciw niemieckiemu rozwiązaniu z punktu widzenia interesów Polski. Dzisiaj rozważmy, czy to rozwiązanie nadaje się wogóle do dyskusyi z punktu widzenia jego praktycznej wykonalności.

Niemieckie rozwiązanie nie byłoby w gruncie rzeczy niczem innem, jak stworzeniem przez Niemcy lenna polskiego. Przy jego pomocy chciałyby Niemcy uzyskać dostęp do Rosyi. — Miałoby ono posłużyć dla osłonięcia tej penetracyi pokojowej na wschodzie, która leży w planach niemieckich. Na takie rozwiązanie, które oznaczałoby ogromny przyrost siły niemieckiej na wschodzie, nie zgodzi się nigdy koalicya. Ponieważ zaś sytuacya wojenna jest tego rodzaju, że z życzeniami lub wstrętami koalicyi w tej materyi potrzeba się liczyć, jako z realnemi czynnikami politycznemi, przeto nie można budować niczego na koncepcyi, której realizacyę koalicya »a priori« musi wykluczyć.

Także rozszerzenie Polski ku wschodowi według koncepcyi niemieckiej traci z tego punktu widzenia wszelką realną wartość, ponieważ koalicya dążąc do ocalenia terytoryum rosyjskiego, nie zgodzi się na żadne jego obcięcia, nieuzasadnione względami etnograficznemi, bez względu na to, na czyje dobro miałyby iść te obcięcia: Niemiec czy Polski.

Abstrahując jednak od stanowiska koalicyi, stanowisko samej Austryi wystarcza, aby rozwiązanie niemieckie wykluczyć z rzędu praktycznych możliwości. Dla Austryi bowiem korzystne dla niej rozwiązanie sprawy polskiej jest kwestyą życia i śmierci. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nie wyjdzie monarchia z tej wojny inaczej, jak tylko za cenę poważnych ustępstw na rzecz swoich przeciwników na południu. Aspiracye Włoch będą musiały być w jakiejś mierze zaspokojone. Serbia będzie odbudowana, ponieważ sprawa ta stanowi punkt honoru całej koalicyi. Pokój z Rumunią prędzej czy później ulegnie rewizyi, która z pewnością nie powiększy korzyści Austryi. Eksperyment Czerninowski z Ukrainą już dzisiaj jaśnieje w pełnym blasku swojej niedorzeczności. Jedynym terenem, na którym może przyszła federacya austryacka rozszerzyć się tak, aby utrzymać nadal swoją objętość, a z nią i siłę odpowiednią, jest Polska. Dopóki Austrya istnieje, jako państwo, i posiada wolę istnienia w przyszłości, dopóty nie może ona zgodzić się na rozwiązanie niemieckie.

Tu jednak wysuwa się kwestyę stosunku sił Niemiec i Austryi, powiadając, że Austrya nie potrafi Niemcom narzucić swojego rozwiązania sprawy polskiej, ani nawet obronić Polski przed zapowiedzianemi przez Niemców na wypadek innego, niż niemieckie, rozwiązania okrojeń terytoryalnych Królestwa Polskiego.

Zamiast dociekać prawdy, zawartej w tych twierdzeniach, odwróćmy lepiej kwestyę i zapytajmy, czy Niemcy potrafią Austryi narzucić rozwiązanie niemieckie i czy zdołają wyprosić ją z jej okupacyi? Otóż na to pytanie potrzeba odpowiedzieć zupełnie przecząco. Wojny o to z Austryą prowadzić Niemcy nie mogą. A skoro nie mogą uciec się do siły swego oręża, to nie mają tem samem żadnego innego środka wyproszenia Austryi z Polski.

Jeżeli więc prawdą jest, że Austrya nie narzuci Niemcom swojego rozwiązania sprawy polskiej, to nie mniej za prawdę potrzeba uznać także i to, że Niemcy ze swej strony nie zdołają narzucić Austryi swojego rozwiązania. Wynikałoby stąd w prostej konsekwencyi niebezpieczeństwo podziału Królestwa. Temu jednak stoi na przeszkodzie koalicya, która w żadnym razie nie dopuści do tak jaskrawego pogwałcenia jej naczelnej zasady wolności narodów. Mając zaś do wyboru między oboma temi rozwiązaniami, koalicya przychyli się raczej ku tak zwanemu austryackiemu, nigdy ku niemieckiemu.

Jeżeli więc stoimy na stanowisku, że mocarstwa centralne nie przestaną w ostatecznym skutku tej wojny istnieć, lecz pozostaną nadal czynnikami szczególniej w sprawie polskiej ważkiemi, nie mamy zaś żadnego powodu porzucać tego stanowiska, — to musimy zgodzić się na to, że podczas gdy rozwiązanie niemieckie nie ma żadnych szans znalezienia aprobaty w reszcie Europy, to austryackie posiada je w tej przynajmniej mierze, w jakiej utrzymanie jakiejś nowej, odpowiednio przetworzonej Austryi może okazać się potrzebnem dla samej Europy.

Ale rozwiązanie niemieckie mogłoby być objektywnie korzystne i praktycznie możliwem, a mimo to należałoby je nadal uważać za wykluczone z tego powodu, że odrzuci je i żadnej próby jego realizacyi nie zniesie samo społeczeństwo polskie. Czy to jest dobrze czy źle, mądrze czy głupio, jest faktem, że psychika społeczeństwa polskiego znajduje się obecnie w tak silnem napięciu antyniemieckiem, iż nie jest ona w stanie pogodzić się z żadną kombinacyą, do której wchodziłyby Niemcy, Ta psychika może być złamaną przez siły zewnętrzne. Wewnątrz społeczeństwa nie ma sił, któreby ją mogły już nie złamać, ale chociażby tylko nieznacznie przekształcić.

Jeżeli zaś tak jest, to rozwiązanie niemieckie, gdyby nawet niosło z sobą szereg realnych wielkich korzyści, byłoby przez ogół polski odczute jako nieszczęście i w taki właśnie sposób przyjęte. Potrzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, czy wobec tego wolno łudzić siebie i Niemców możliwością jakiejkolwiek polsko-niemieckiej symbiozy.

Jesteśmy zdania, że nie wolno, że taktyka takiego łudzenia może wydać tylko najgorsze skutki. Niemcom potrzeba raczej tłumaczyć, że nic na świecie nie jest bez przyczyny i nic nie pozostaje bez skutków. Oni ani przed wojną, ani w czasie wojny nie uczynili nic, coby nie tylko samą tę symbiozę, ale nawet myśl o niej uczyniło znośną dla społeczeństwa polskiego, muszą więc wysnuć z tego konsekwencye teraz i zrzec się wszelkiej chęci bezpośredniego obcowania politycznego z Polską. Zarówno w polskim, jak niemieckim interesie leży, aby te dwa wykluczające się dzisiaj żywioły nie wchodziły w bezpośrednią ze sobą styczność, aby były oddzielone od siebie systemem prawno-politycznym, który działałby tu w tym wypadku, jak izolacya, pożądana zarówno dla jednych, jak dla drugich.

Odpowiedź rządu niemieckiego na notę hr. Buriana.

Berlin, 21 września.

(B. K.) Wręczona wczoraj przez ces. niemieckiego ambasadora w Wiedniu odpowiedź rządu niemieckiego na notę pokojową c. i k. rządu brzmi dosłownie jak następuje:

Podpisany cesarski ambasador ma zaszczyt odpowiedzieć jak następuje na wielce szanowną notę c. i k. ministerstwa cesarskiego i królewskiego domu i spraw zagranicznych z dnia 14 września:

Wezwanie c. i k. rządu, wystosowane do wszystkich wojujących państw do zebrania się w kraju neutralnym celem poufnej nieobowiązującej wymiany zdań co do podstawowych zasad zawarcia pokoju odpowiada duchowi gotowości pokojowej i pojednawczości, okazywanej zawsze przez mężów stanu czwórprzymierza i powołanych przedstawicieli sprzymierzonych narodów.

Przyjęcie, jakiego dawniejsze podobne kroki doznały u naszych nieprzyjaciół, nie jest zachęcające, jednakże rząd cesarski przyjmuje nową próbę zbliżenia świata do upragnionego przez niego zapewnionego i trwałego pokoju szczerem i poważnem życzeniem, aby wywody c. i k. rządu, kierowane głębokiem uczuciem odpowiedzialności i ludzkości, tym razem znalazły spodziewany oddźwięk.

Podpisany ma zaszczyt oświadczyć imieniem cesarskiego rządu niemieckiego, że Niemcy gotowe są wziąć udział w proponowanej wymianie myśli.

Wrażenia noty w państwach koalicy

(Telefonem).

Genewa, 21 września.

Z depesz, nadeszłych z Paryża, wynika, że nota hr. Buriana wywołała o wiele silniejsze wrażenie w całej Francyi, aniżeli by to wynikało z mowy Clemenceau'a. Świadczy o tem zaniepokojenie całej prasy rządowej i zajścia w obozie radykalnym i socyalistycznym. Radykali uchwalili przedłożyć kongresowi stronnictw radykalnych, który odbyć się ma tymi dniami, rezolucyę, w której wzywają rząd, aby ze względu na to, że byłoby zbrodnią wyżej cenić zwycięstwo wojenne aniżeli zwycięstwo prawa, zaproponował rządom sprzymierzonym przyjęcie propozycyi pokojowej Austro-Węgier. Socyaliści przygotowują również wielką kampanię przeciw rządowi.

Dziennik »Populaire« zapytuje, czy Clemenceau był przy zdrowych zmysłach, gdy wygłaszał swą mowę.

Sembat wyraża się w »Humanité« również z ironią o Clemenceau i domaga się przyjęcia propozycyi Buriana i oznajmienia francuskich warunków pokojowych.

Genewa, 21 września.

Stronnictwa lewicy we francuskiej Izbie posłów zażądały gwarancyj w tym kierunku, że tym razem propozycye pokojowe po wszelkiej formie przedłożone będą do rozpatrzenia komisyi parlamentarnej.

Genewa, 21 września.

Dzienniki szwajcarskie donoszą z Paryża: Rząd francuski uzależni swe stanowisko w sprawie noty hr. Buriana od postawy większości w Izbie deputowanych. Komisya parlamentarna Izby deputowanych rozpocznie swoje obrady w sobotę.

Rotterdam, 21 września.

Paryski »Temps« z 17 bm. donosi, że rząd francuski odpowie oficyalnie na notę hr. Buriana. Wspólna odpowiedź koalicyi jest wykluczona.

Rotterdam, 21 września.

Według doniesienia »Petit Parisien«, rząd belgijski uchwalił po naradzie z innymi rządami koalicyjnymi odrzucić notę Austro-Węgier.

Zurych, 21 września.

»Daily Chronicle« oświadcza, iż nota hr. Buriana jest tego rodzaju, iż demokracya mocarstw zachodnich mogłaby przystąpić do dyskusyi nad nią. Dziennik ten jednak nie sądzi, aby krok hr. Buriana mógł doprowadzić do rokowań, gdyż Lloyd George i Clemenceau oświadczyli w parlamentach, że koalicya na wszelki wypadek zwycięży i że pokój zawarty zostanie w roku przyszłym.

Haga, 21 września.

Odpowiedź Wilsona na notę hr. Buriana w pewnych kołach politycznych angielskich wywołała żywe oburzenie, przedewszystkiem dlatego, że Wilson nie uważał za stosowne przed udzieleniem oficyalnej odpowiedzi porozumieć się ze swymi sprzymierzeńcami. Oburzenie to znalazło swój wyraz w głosach prasy.

I tak »Times« podkreślają, że także w dziedzinie dyplomatycznej należałoby przeprowadzić zupełną jednolitość i ustalić urzedewszystkiem sposób jasnego sformułowania programu pokojowego, a to tem bardziej, że spodziewać się należy dalszej ofenzywy pokojowej ze strony przeciwników.

Głosy prasy szwajcarskiej.

Bern, 21 września.

(B. K.) Część prasy szwajcarskiej krytykuje ostro odmowne stanowisko, zajęte przez Wilsona i Balfoura wobec austro-węgierskiej noty pokojowej.

»Basler National Zeitung« pisze, że cele wojenne ententy oznaczają wyrok śmierci dla przyszłych generacyj i wprowadzają ukrytą truciznę do arteryi przyszłości. Ameryka żąda poddania się i przyjęcia wszystkich warunków, które jednak w szczegółach są niejasne. Wyraźniejszem jest zdumiewające oświadczenie Balfoura, że Niemcy w przyszłości nie mają mieć kolonij, ani stacyj węglowych dla floty. Niemcy nie pozwolą się nigdy zamknąć w związku narodów jako naród helotów. Nie mogłoby być nigdy spokoju i pewności na świecie, gdyby zostały urzeczywistnione cele wojenne koalicyi, albowiem w Niemczech żyłaby tylko jedna myśl, tj. myśl o zemście.

Z podobnem oburzeniem piszą »Basler Nachrichten«.

Bern, 21 września.

(B. K.) »Luzerner Vaterland« zamieszcza artykuł pod napisem: »Zadanie prasy neutralnej wszystkich krajów«, w którym między innemi powiedziano:

Jest obowiązkiem prasy neutralnej poświęcać nieustannie uwagę całej treści szlachetnej i na międzynarodowem zaufaniu opartej noty austro-węgierskiej i oficyalnemu komentarzowi do niej. Jest obowiązkiem prasy neutralnej przypominać ciągle dzieło pokoju, które teraz tak szczęśliwie zostało poruszone. Ta fala pokojowa nie może już zniknąć. Idzie o dzieło, które jest wielkie i wyższe ponad wszelkie podejrzenie stronniczości. Właśnie głosy pewnych dzienników szwajcarskich mogłyby teraz stać się głosami światowymi. Teraz muszą neutralni pomódz stworzyć grunt dla międzynarodowego zaufania.

Komunikat austro-węgierski.

Wiedeń, 21 września.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 20 bm.:

Włoski teren wojny.

Walki na górskim froncie weneckim wczoraj ożyły. Na północ od Monte di val Bella i Col del Rosso udało się Włochom przemijająco wtargnąć do naszych rowów. Natychmiastowy kontratak wyrzucił ich. Na zachód od Asolone i w obszarze Val dell Orso nasze dzielne pułki odparły ataki włoskie w zaciętych walkach zbliska. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. — Pod San Dona rozbiła się znowu próba nieprzyjaciela, by przejść na drugą stronę.

Zachodni teren wojny.

U c. i k. wojsk nie było szczególnych działań bojowych.

Albański teren wojny.

Mała działalność bojowa. Nasi lotnicy zaatakowali skutecznie zakłady lotnicze w Walonie.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 21 września.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 20 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: Walki piechoty na północny wschód od Bixchoote i na południe od Ypern przebiegły dla nas pomyślnie. Natarcie Anglików na północny zachód od Hulluch odparliśmy. W czasie miejscowych przedsięwzięć koło Moeuvres i koło lasu Havrincourt wzięliśmy jeńców. W Moeuvres wysadziliśmy w powietrze wiele ziemianek nieprzyjacielskich.

Grupa wojsk generała pułkownika Boehna. Na polu bitwy wczesnym rankiem gwałtowna walka ogniowa. Silne ataki częściowe, które nieprzyjaciel wykonał kilkakrotnie na Gouzeaucourt i po obu stronach Epehy, odparliśmy. Pułki bawarskie i pruscy strzelcy odznaczyli się przytem szczególnie. Jednolity atak przypuścił nieprzyjaciel po silnem przygotowaniu ogniowem wcześnie rano i w godzinach południowych na nasze linie między potokiem Omignon a Somme. Także i wczoraj załamały się one tu przed naszemi liniami.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu. Na północ od Aisne wzięliśmy w czasie przedsięwzięcia koło folwarku Vauraines i na zachód od Jony 130 jeńców. Skutkiem naszego ognia artyleryi, który przygotował nasze przedsięwzięcie na zachód od Jony, zamierzony tam atak nieprzyjaciela nie mógł się w pełni rozwinąć i został odparty.

Grupa wojsk generała Gallwitza: Drobniejsze walki na polu przed pozycyami. Na polu walk między Mozą a Mozelą zestrzeliła eskadra samolotów pościgowych Nr. II w czasie od 12 do 18 września 81 samolotów. Utraciła ona sama w walce tylko dwa samoloty. Porucznik Buechner zwyciężył w walce napowietrznej po raz 30.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Ostrzeliwanie Metzu.

(Telefonem).

Berlin, 21 września.

»Berliner Tageblatt« donosi z Metzu:

Od czterech dni ostrzeliwują wojska koalicyjne Metz z dział dalekonośnych.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 21 września.

(B. K.) Biuletyn z dnia 18 bm.:

Pod Brentindol i na wschód od wzgórza 1050 ogień nasz rozproszył znaczne nieprzyjacielskie wojska szturmowe. Na wschód od Cerny nasze wojska obsadziły bez przeszkody wyznaczone im stanowiska i urządziły się na nich. Nieprzyjacielski batalion spędzono ogniem. Na południe od Huny nasza artylerya zapaliła nieprzyjacielski magazyn amunicyi. Nad Wardarem po obu stronach bardzo żywa działalność artyleryi.

Po obu stronach jeziora Dojran rozwinęły się zacięte walki. Na południe i na zachód od Dojran po gwałtownem przygotowaniu działowem (nieprzyjaciel wystrzelił przytem przeszło 250.000 pocisków) ruszyły trzy angielskie, dwie greckie dywizye gęstemi masami do ataku. — Udało się im na kilku miejscach wtargnąć w nasze wysunięte naprzód stanowiska. Natychmiastowy kontratak naszej dzielnej piechoty współdziałający doskonale z artyleryą, wyrzucił ich wszędzie. Pozostawili na polu bitwy wiele trupów. Przeszło 500 nieuzranionych jeńców angielskich i greckich, wielka ilość broni i materyału wojennego pozostała w naszych rękach. Równocześnie na północ od jeziora jedna grecka dywizya, która atakując zbliżyła się już blisko do jeziora, została wzięta pod ogień naszej artyleryi i odpędzona z wielkiemi stratami.

Ustąpienie Anglików z Baku.

Londyn, 21 września.

(B. K.) Reuter. Angielskie siły zbrojne, stojące w Baku, dnia 14 bm. opuściły miasto i **cofnęły się do północnej Persyi.**

ANATOL KRZYŻANOWSKI

DOLA I NIEDOLA

POWIEŚĆ Z DNI TRWOGI I ZAMĘTU.

8 (Ciąg dalszy.)

— Wobec widoków, jakie daje Warszawa i na tle tych stosunków rodzinnych, jakie tu odnalazła, przyszło mu jeszcze na myśl — trzeba będzie liczyć się z nią trochę. Nie jest wymagająca. Śpiew i „nieszczęśliwa ojczyzna“ pochłoną ją zupełnie, co mi pozwoli, działem interesów rozporządzać według własnego uznania i woli.

— Czy wiesz, Wando — zaczął niezwykle łagodnym głosem — iż mógłbym stanowczo zaprotestować, a nawet mieć żal do ciebie za sposób, w jaki przyjmowałaś tutaj tego młodzika. Wyrzuciliście mnie wprost za nawias, zajmując się wyłącznie sobą. Jeżeliby miało być tak nadal, rola moja stałaby się wprost śmieszną. A tego nie lubię i do tego nie dopuszczę.

— Ależ, Beniu, nie zatruwaj mi przywidzeniami tej radości, jakiej doznałam, spotkawszy po raz pierwszy od dziecka kogoś, blizkiego mi krwią i duchem.

— Mnie więc nie uważasz, widocznie, za bliskiego „duchem“.

— Ależ to co innego, myśmy się dziećmi w piasku razem bawili, wzrastali razem.

— No, nie trwało to długo. Twoja matka musiała mieć fanaberyę wyjazdu do Włoch, na stałe.

— Prosiłam cię tyle razy: nie poruszaj imienia mej matki. Jest mi ono święte, tem więcej, że tyle w życiu wycierpiała, a umiała pracować ciężko i wyrzec się wszystkiego, byle mnie wychować, byle rozwijać głos mój i talent, w którym przyszłość dla mnie widziała.

— Dobrze. Nie poruszajmy tej kwestyi. Chociaż mógłbym dodać, że zamążpójście, to zawsze najlepsza karyera dla kobiety.

Nie odrzekła słowa. Długie, ciemne jej rzęsy opadły tylko na policzki, kryjąc całkowicie promienne źrenice kobiety.

— Obecność tutaj twego kuzyna może nam być bardzo pożyteczną. Wiesz, że mało znam Warszawę i nie mam tu stosunków, a potrzebne nam one będą. Zdaje się, że to człowiek zamożny, a nawet dobrze postawiony w poważniejszem ziemiaństwie, a może i w arystokracyi. Jego wpływy i znajomości dużo tu mogą stanowić.

— Pragnęłabym bardzo, aby o powodzeniu występów moich rozstrzygała jedynie ich wartość i poziom wysokiego artyzmu, nie zaś moje koligacye i znajomości Edwarda. Nie chcę, za nic, wyzyskiwać go niczem i nigdy.

— Oho, już wyjechał twój śmieszny donkiszotyzm bezinteresowności!... Przecież ja nie mam też zamiaru wyzyskiwać czemkolwiek p. Krynickiego. Łatwo jednak zrozumieć, iż pragnę, abyśmy z tej imprezy, w czasie wojennym, wynieśli, jeżeli nie poważniejszy kapitał, to przynajmniej środki przyzwoite, jako podstawę do dalszej egzystencyi.

— Co tu mówić zresztą — dodał, po chwili milczenia — przyjechaliśmy tu przecież po to, abyś dała się poznać w rodzinnem twym kraju i abyś wytworzyła sobie tutaj markę pierwszorzędną. Głos twój nieporównany, ja ci to mówię, jako znawca, ja, Prochowicz, nie ma równego sobie. Piękność twoja nawet mnie już niekiedy zadziwia. Daj się tylko prowadzić memu doświadczeniu, a dojdziemy do celu i do niepospolitych rezultatów.

Widzisz, kochanie, że o tobie i o twej przyszłości myślę jedynie. Dobra to rzecz, ten mąż, zawsze czuje kobieta tę nieustanną, a serdeczną opiekę nad sobą. A teraz, całuję łapki ślicznej mojej żonki i schodzę do kawiarni. To doskonały teren obserwacyjny. Nie zapraszam ciebie, bo nie chcę, abyś się pospolitowała po cukierniach. Kto sławą twą zaintrygowany, chcę cię zobaczyć i usłyszeć, niech kupi bilet do teatru i przyniesie snop kwiatów, aby go rzucić do stóp twoich.

Pocałował ją uprzejmie w rękę, przejrzał się we wszystkich zwierciadłach po kolei, zakrył staranniej łysinę, i obleciawszy wzrokiem cały salonik, jak gdyby czegoś szukał, lub coś śledził, pozostawił nareszcie Wandę samą.

Podniosła się żywo i przekręciła klucz we drzwiach.

Pragnęła ciszy i spokoju, potrzebowała samotności. Chciała się skupić, zebrać myśli i zastanowić, zarówno nad wynikiem wczorajszego występu, jak i nad opatrznościowem niedawnem spotkaniem z Edwardem.

Nie rozumowała, nie uciekała się do żadnych dociekań, lub analizy własnych uczuć i wrażeń, lecz poddawała się instynktownie, żywiołowo niedawnej, jakiejś fali radości i upojenia, przepełniającej jej duszę. Słodycz ta cicha, posiadała moc wody letejskiej, która kazała jej zapomnieć o całem smutnem jej życiu, o pracowitej a pełnej troski młodości, o przebijaniu się z trudnością tam, gdzie jedna garść złota otwierała innem zaczarowane podwoje do przybytków sztuki i sławy. Ileż upokorzeń, ileż trosk znieść obie z matką musiały, zanim młodość jej, piękność i głos przecudny utorowały jej drogę do powodzenia i wawrzynów. A wtedy znów matka, ta jedyna podpora i ostoja w jej życiu, położyła się do cichej mogiły, pozostawiając ją samą, samiuteńką, na świecie.

Ale dziś nie chce już o tem myśleć, dziś wszystko to już minęło.

Spełniły się jej marzenia najsłodsze; zamieniły się w rzeczywistość rojenia, do snu nocy letniej, do baśni czarownej podobne.

Ziemia rodzinna dała jej odrazu wszystko, co tylko dać mogła. Pomimo bólów i trosk krwawych powitała ją, jak tryumfatorkę, jak istotę wybraną, powitała hołdem, oklaskami i kwieciem. Postawiła na jej drodze Edwarda, jako łącznik z rodziną i przeszłością. Daje to jej poniekąd grunt pod nogami, nawet w oczach męża; stwierdza przynależność jej do sfer znanych i szanowanych, tworzy jej podwalinę godności obywatelskiej. Nie jest już sierotą samotną, samiuteńką w obcem społeczeństwie, nie jest liściem wędrownym, od pnia oderwanym, a szarpanym przez wichry burzliwe...

Ziemia rodzinna, ziemia rodzona dała jej wszystko odrazu, przyjęła sierotę-wygnankę, jak dziecię marnotrawne. Dała jej nawet przedsmak i przeczucie szczęścia, ta ziemia święta, krwią spływająca, łzami uświęcona. Ojczyzna zmartwychwstająca do nowego życia. Cześć Ci, cześć! szeptała wzruszona.

V.

Gdy Edward Krynicki, nie meldując się już ceremonialnie, zapukał nazajutrz w południowych godzinach do drzwi swej kuzynki, na progu ich powitało go istne upostaciowanie wiosny, radości życia i piękna. Przybrana w luźną, błękitną szatę, rywalizującą z odcieniem niebios i barwą własnych jej źrenic, zarumieniona, z roziskrzonemi źrenicami, nie kryjącemi się już pod osłoną rzęs długich a ciemnych, wyciągnęła ku niemu radośnie dłonie.

— Dziękuję, żeś przyszedł punktualnie. W tej chwili wracam z próby. Zdążyłam zaledwie narzucić domową suknię. Próba męczy mnie zwykle. Dziś jednak chyba anieli za mnie śpiewali, bo co prawda, ja miałam ciągle na myśli: ciebie, rodziców twych, Krynice i podziękę Bogu, że wróciłam nareszcie do ziemi mej rodzinnej, ziemi ukochanej. Śpiew mój był dziękczynieniem za ziszczenie marzeń mych świetlanych.

Pociągnęła go na kanapkę i posadziła obok siebie.

C. d. n.

Minister Spitzmüller o kwestyach narodowościowych.

Nowy minister skarbu dr Spitzmüller, obejmując swój urząd, wygłosił przed urzędnikami swego ministerstwa i bośniacko-hercogowińskiego oddziału tego ministerstwa mowę, i rzucił w niej kilka myśli ogólnych, a raczej ogólników politycznych, których wartość objektywna jest malutka, ale które za to są dość charakterystyczne, skoro mają uchodzić za nowe hasła wspólnego rządu. Cała jego mowa zbudowana była według zwykłej stylistyki austryackich mężów stanu rozlubowanej w ostrożnych zdaniach ograniczających wprawdzie... »ale« »z jednej strony« i »z drugiej strony«. To co z tego w rezultacie wynika, jest tylko ilustracyą przysłowia: „Wach mir den Pelz und mach ihn nicht nass".

I tak wygłasza dr Spitzmüller zdanie bardzo radykalne jak na ministra austrowęgierskiego: „Skostniały biurokratyzm jest mi z pewnością antypatryotyczniejszym niż komukolwiek innemu, wszak przez sześć lat stałem na czele wielkiego banku, gdzie tępi się wszelkie metody biurokratyczne". Urzędnicy obecni przy mowie nowego szefa, wytężyli już słuch, pełni zdumienia i podziwu, żeby nie powiedzieć zgrozy, ale uspokoili się wnet, gdy posłyszeli drugą część zdania:

„Atoli z drugiej strony muszę powiedzieć, że duch biurokratyczny ma w sobie elementy, bez których się absolutnie nie obejdziemy. Radbym je określić nazwą „tradycye biurokratyczne". One to sprawiają, że dobry duch urzędnictwa, jego wiadomości i doświadczenia przechodzą z jednego pokolenia na drugie. Kto te tradycye zaniedbuje, działa nieproduktywnie i popada w dyletantyzm".

Najwięcej jednak mówił dr Spitzmüller o sprawie bośniacko hercogowińskiej. Zaczął od spraw zarządu krajów anektowanych, powiedział komplement generałowi Sarkoticowi, podniósł potrzebę przyspieszenia wykupna kmetów, potem wpłynął na szersze wody polityczne; nie szło mu przytem tylko o najbliższe audytoryum, to jest o urzędników, lecz, jak wyraźnie oświadczył, o to, żeby go słyszano w całej Bośni i Hercogowinie. Rzekł więc, że będzie się starał wżyć w myśli ludności, będzie objektywnym i sprawiedliwym. O ile chodzi o związek między aspiracyami narodowemi a polityką państwową, sądzi, że jest zadaniem każdego polityka, uwzględniać także potrzeby narodowe i wyznaniowe, wczuwać się w prądy i aspiracye narodowościowe i na nich opierać rozstrzygnięcia — „uwzględniwszy odpowiednio wszystkie momenty, wchodzące w rachubę". Szczególnie dotyczy to krajów anektowanych. »Jest mi zupełnie jasnem — powtarza minister — że narodowe aspiracye mogą być podstawą politycznych rozstrzygnięć i nowotworów, powiadam wyraźnie „mogą", aby nie wywoływać nieporozumień. Myśli się o tem dużo, ponieważ wojna pokazała, że współżycie narodów w pewnych obszarach monarchii w dotychczasowych warunkach ma wiele wad, które muszą być usunięte. Odważając się na twierdzenie, — powtarza minister po raz drugi — że aspiracye narodów mogą się stać podstawą politycznych rozstrzygnięć i nowotworów, muszę z drugiej strony pociągnąć tu pewne granice. Przedewszystkiem podkreślam: element narodowy nie może przeważać ponad wszystkiemi innemi elementami, miarodajnemi w życiu państwowem. Temi elementami są u nas: stara, dostojna dynastya, związki geograficzne, kulturalne i religijne, oraz oparte na tych związkach węzły państwowe (staatliche Bindungen). Uważam to za nieszczęście, jeżeli pod wrażeniem różnych haseł powstaje mniemanie, że elementy narodowe nietylko są ważniejsze od wszystkich innych, lecz, że mają je także zepchnąć na drugi plan. Powiadam otwarcie: Kto stoi na stanowisku kierującem, musi myśleć zasadniczo. Myślenie zasadnicze w rzeczach politycznych, jak powiedział niedawno pewien znakomity pisarz niemiecki, poszło prawie zupełnie w niepamięć, zostało rozproszkowane przez sprawy codzienne. Płynie stąd niebezpieczeństwo przedewszystkiem dla spraw narodowościowych. Tylko przez zasadnicze myślenie zdołamy je organicznie rozwinąć. Tego się spodziewa monarchia. I Europa będzie musiała przyznać, że rozwiązania, które okazują się koniecznemi w sprawach narodowościowych, muszą się organicznie wcielić do tego, co dała już historya, i to bez przymusu, bez ciężkich wstrząśnień. Twory, któreby się z tem nie zgadzały, nie byłyby trwałe i nie dawałyby rękojmi stałego pokoju".

Minister Spitzmüller jest tedy liberalniejszym niż niemieccy biskupi austryaccy, którzy w osobnym manifeście potępili hasło samostanowienia narodów, bo pragnie się »wczuwać« w aspiracye narodowe. Zapowiada jakieś tajemnicze rozwiązania, na razie zaś głosi potrzebę »myślenia zasadniczego«. Cóż z tego, kiedy myślenie zasadnicze nie może się obejść bez zasad, niewiadomo zaś jakiemi będą te zasady dra Spitzmüllera czy rządu, który przez jego usta chciał się wypowiedzieć.

Następnie przeszedł minister do pokojowego kroku hr. Buriana. Coś takiego— rzekł minister — mogła zrobić tylko monarchia, która już dotychczas skutecznie spełniała wielkie zadanie jednoczenia różnych narodów ku życiu państwowemu. Nieprzyjacielscy mężowie stanu przekonają się, że popełnili wielki błąd, starając się przez narodowościowe agitacye zachwiać podwalinami monarchii. Wszakże ta wojna została wywołana tylko przez przedrażnienie narodowych aspiracyj, przez podniecanie namiętności nacyonalistycznych, i to przeważnie w południowo-wschodnim zakątku Europy«.

Logika ta nie jest bardzo przekonywująca: wojnę wywołał głód narodowościowy, więc strzeżmy się zaspokajać go!

Z namaszczeniem mówi potem minister o misyi monarchii austro-węgierskiej, która to misya polega na tem, żeby narodom w zagłębiu Dunaju i w południowo-wschodniej Europie dać rękojmię nowego i spokojnego bytu. »Jesteśmy przeto tymi, którzy mogą światu dać jedną z najważniejszych rękojmi trwałego pokoju. Jeżeli to zadanie spełnimy — a spełnimy je — i nie dopuścimy do wstrząśnienia podwalin monarchii, wyświadczymy przysługę i jej, i narodom, których aspiracye teraz tak zajmują opinię publiczną, i Europie i całej ludzkości. Ale jeżeli uważam za rzecz ważną i konieczną organiczne rozwiązanie kwestyj narodowościowych, to kładę nacisk na to, że przy tych rozwiązaniach wprawdzie aspiracye narodowościowe w ramach powyższych granic mają się ujawnić, ale musi się zahamować nrodowościową przesadę, narodowościową fantasmagoryę i psychozę, która doprowadziła do tej wojny«.

Jak widzimy różne »ale« i »z drugiej strony« w mowie tej przeważają. Jest ona niejako dodatkiem do noty pokojowej hr. Buriana, »z jednej strony« wygląda na uroczyste przyrzeczenie rządu, że odtąd historyczną misyę Austryi weźmie na seryo, ale »z drugiej strony« forum, przed którem to przyrzeczenie się wygłasza, zostało tak dobrane, aby przyrzeczeniu odjąć wagę obowiązującą i zredukować je do poziomu pogadanki wśród urzędników.

»Arbeiter Zeitung« we wstępnym artykule wylicza przyczyny, dla których kraje koalicyi nie ufają państwom centralnym i wśród tych przyczyn podaje właśnie obchodzenie się ze słabszemi narodowościami, i powiada, że »kto chce pokoju, musi rozbroić tę nieufność«. Ale nieufność nie rozbraja się tylko zapewnieniami w kąciku kancelaryj urzędniczych, ani ogólnikami takiemi, jakich próbkę oto znowu dał jeden z przedstawicieli rządu.

Głos Polaków litewskich.

»Litowskie Biuro informacyjne«, reprezentujące żywioł polski na Litwie, nadesłało nam memoryał, przedłożony warszawskiej Radzie Stanu w sprawie ukształtowania przyszłych w W. Ks. Litewskiem stosunków. Podajemy go w istotnej jego osnowie, jako godny uwagi głos Polaków litewskich, którzy rzucają nowy, a niepozbawiony oryginalności pomysł rozwiązania tak zawiłej i tak równocześnie dla nas doniosłej sprawy litewskiej.

Wychodząc z założenia, że na terytoryum Litwy, ograniczonem przez dział wód Berezyny i Dniepru, Polacy — wedle wrogiej statystyki rosyjskiej — przenoszą o 50 procent ludność etnicznie litewską, a liczebnością swoją dorównują prawosławnym Białorusinom — stwierdza memoryał, że w środku tego obszaru, pasem co do powierzchni większym niż cała Galicya, ciągnie się zwarty blok ludności polskiej, nieustępującej świadomością narodowego poczucia ani Poznańskiemu, ani Chełmszczyźnie. W dorzeczu Wilii, między Niemnem a Berezyną, powstała »Nowa Polska«, która całą siłą narodowego ciążenia grawituje ku zjednoczeniu z Królestwem.

Ta grawitacya obejmująca tylko środkowo części Litwy wraz z Wilnem o obszarze 80 tys. klm kwadr., nie odpowiada wszakże tendencyom politycznym rdzennych Litwinów, zajmujących północną część kraju (obszar 50 tys. klm. kwadr.), ani osiadłych na południu Białorusinów (obszar 127 tys. klm. kwadr.). Ludy te z racyi specyalnego zbiegu okoliczności wyłoniły z siebie aspiracye od polskości odbiegające, a kulminujące w wytworzeniu własnych państw narodowych, które już pod protektoratem niemieckim stały się pewnemi ośrodkami organizacyjnemi. Natomiast Polacy, powodowani myślą połączenia się z Królestwem, dotąd zachowują się raczej biernie, co naraziło ich na polityczne zdystansowanie przez ruchliwszych Litwinów i Białorusinów.

Toteż najsroższym dla Polaków litewskich zawodem było pośrednie uznanie przez warszawski rząd polski traktatu brzeskiego, stanowiącego podział Polaków litewskich między Litwę a Białoruś. Albowiem rząd polski w znanej nocie, wystosowanej 29 kwietnia 1918 roku do państw centralnych, zażądał jedynie »kompensacyi terytoryalnej za północne okręgi gubernii suwalskiej w etnograficznie polskich obszarach Litwy na wschód od linii Narew—Bóbr—Niemen położonych«. W ten sposób zredukował rząd polski problem litewski do zamiany na kilka powiatów litewskich w formie rekompensaty za litewską część Suwalszczyzny i zrzekł się dobytku Konstytucyi 3 Maja, która, znosząc unię, tworzyła z Litwy i Polski jednolite państwo.

Wobec tego nie pozostaje Polakom litewskim inna droga, jak stanąć czynnie w rzędzie narodów, gospodarujących Litwą po to, aby narodowości polskiej stworzyć tam byt polityczny, oparty na takiejsamej podstawie państwowo-terytoryalnej, jak ją już mają Litwini i Białorusini. Autonomiczne państwo polskie, wsparte o obszar niewątpliwie i przeważająco przez Polaków zamieszkały, weszłoby z terytoryalnem państwem litewskiem i białoruskiem w związek federacyjny. Powstałby w ten sposób związek federacyjny ludów W. Ks. Litewskiego, uzasadniony nietylko wspólną dolą polityczną i dziejową, lecz także jednolitością stosunków przyrodniczych i gospodarczych. Stolicą wspólnego kraju byłoby polskie Wilno, jak niemieckie Berno jest stolicą Niemców, Francuzów i Włochów, Szwajcaryę zamieszkujących. Tylko taki związek autonomicznych państw dawałby rękojmię, że skutecznie stawi czoło wpływom niemieckim lub rosyjskim, tylko taki związek uchroni rdzennych Litwinów od kuratelii niemieckiej, której obecnie ulegają.

Ale i dla Polaków wynikłyby mnogie korzyści z takiego obrotu rzeczy. Ich rozwój polityczny i kulturalny byłby całkowicie zabezpieczony, a nadto pewnym byłby wpływ polskości na całokształt polityki nowej federacyi. Nigdyby taka federacya przeciw Polsce się nie obróciła, a kto wie, czy w przyszłości nie nawiązałaby z nią ściślejszych stosunków. W łonie takiego państwa, znaleźliby ostoję i Polacy, odsunięci na najdalsze kresy wschodnie, a pozatem i państwo białoruskie element płynny i nieokreślony w swym bycie, uratowałoby swoją odrębność narodową i państwową wobec Rosyi, której ofiarą padnie inaczej z pewnością.

Głos Polaków litewskich rejestrujemy na razie objektywnie. Lecz trudno będzie przejść nad nim do porządku dziennego w chwili, gdy politykę naszą wypełnia po brzegi alternatywa między rozwiązaniem polsko-niemieckiem, a polsko-austryackiem, alternatywa, której niemniejszym kamieniem obrazy jest właśnie przyszłość i rola polskości na Litwie.

Mianowanie biskupów i sufraganów polskich.

Warszawa, 17 września.

We wczorajszym »Monitorze Polskim« czytamy:

J. E. arcybiskup tytularny sufragan warszawski, ks. Ruszkiewicz, przesłał najdostojniejszej Radzie Regencyjnej pismo następującej treści:

»Stosownie do otrzymanych urzędowych wiadomości mam zaszczyt zakomunikować co następuje:

Ojciec Święty, Benedykt XV wybranych przez konferencyę biskupią metropolii warszawskiej kandydatów na wakujące stolice biskupie podlaską i lubelską, na wybór których najdostojniejsza Rada Regencyjna wyraziła swą zgodę, prekonizował, mianowicie: ks. dra Henryka Przezdzieckiego, protonotaryusza apostolskiego ad instar, wikaryusza generaln. na biskupa dyecezyi podlaskiej i ks. kanonika Maryana Fulmana, proboszcza parafii św. Zygmunta, na biskup dyecezyi lubelskiej.

Przedstawionych przez tę samą konferencyę kandydatów na sufraganię, których wybór najdostojniejsza Rada Regencyjna przyjęła do wiadomości, Ojciec Święty prekonizował: ks. dra prałata Stanisława Galla, wikaryusza generalnego archidyecezyi warszawskiej, na sufragana warszawskiego; ks. prałata Wojciecha Owczarka, kanclerza kuryi biskupiej włocławskiej, na sufragana dyecezyi włocławskiej; ks. prałata Władysława Krynickiego, regensa seminaryum włocławskiego, na sufragana dyecezyi włocławskiej; ks. prałata Adolfa Szelążka na sufragana dyecezyi płockiej; ks. prałata Pawła Kubickiego, wikaryusza generalnego sandomierskiego, na sufragana dyecezyi sandomierskiej; ks. prałata Romualda Jałbrzykowskiego, wikaryusza generalnego sejneńskiego, na sufragana dyecezyi sejneńskiej.

Rzezie na Białorusi.

Warszawski »Kuryer Polski« donosi:

Wiadomość, że wojska niemieckie mają opuścić wschodnie powiaty Białej Rusi, wywołała wśród miejscowych włościan wrzenie, które doprowadziło do krwawych rozruchów.

Na pograniczu gubernii mińskiej i mohylowskiej ciemna tłuszcza, rekrutująca się z miejscowych rozpolitykowanych chłopów, napadła na folwark, należący do p. Komierowskiego, zamordowała właściciela i bawiącego tam art. malarza Jakubantisa. Następnie pościnali swoim ofiarom głowy, krwawiące się tułowy usadowili około stołu, kładąc przed każdym na talerzu jego głowę... Nikomu, nawet służbie wiernej, nie pozwolono na pochowanie zwłok.

Orgia nienawiści i zniszczenia coraz szersze, jak donoszą wieści, zaczyna zataczać kręgi. Jeden dwór za drugim staje się pastwą płomieni. Z każdym dniem lista ofiar rośnie. Z rąk zbójów męczeńską śmierć już ponieśli: Leon Brodowski z Lisiczyna, Ludwik Janowski i żona jego Alina z Korkozowiczów z Dudar, Aleksander Cieśliński, stud. polit. warszawskiej, Jerzy Janowski z Kamieńca, stud. uniw., dwóch Siellawów z Hubina, pozatem ciężko ranni zostali Tadeusz, Zofia i Kazimierz Janowscy z Kamieńca. Niektóre rodziny, jak Brodowscy z Chocikowa (pow. borysowski) i hr. Krasiccy z Józwy, ocaliły się dzięki ucieczce, względnie pomocy nadciągających oddziałów niemieckich.

Tak się niszczy polskość na kresach, równa się z ziemią to, czego zniszczyć nawet krwawe rządy Murawiewów, Orżewskich i Kochanowów nie zdołały...

Polacy z Białej Rusi radzą sobie jak mogą. W Mińsku Litowskim z ramienia Rady polskiej ziemi Mińskiej, samorządu m. Mińska i innych społecznych organizacyj, powstał Komitet do obmyślenia środków ratunku.

Kronika.

Kraków, 21 września 1918.

ZMIANA TEMPERATURY. Wczoraj przed południem parne i duszne powietrze uległo w południe gwałtownej zmianie. Szalona wichura o godzinie 1 w południe zerwała mnóstwo liści z drzew i gradem kasztanów zasypała planty, poczem pod wieczór zaczął kropić zimny, przenikliwy deszcz przy zasnutem chmurami niebie i znacznem obniżeniu się temperatury.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA MINISTRÓW. — Dzisiaj wyjeżdżają z Wiednia: minister rolnictwa hr. Silva Tarouca i minister dla Galicyi dr Gałecki, aby zwiedzić zniszczone przez wojnę powiaty wschodnie. Hr. Silva Tarouca po raz pierwszy przyjeżdża do Galicyi. Obaj ministrowie zatrzymają się przez niedzielę we Lwowie, gdzie przed południem udzielać będą audyencyj. Wieczorem udadzą się w podróż inspekcyjną. Towarzyszyć im będzie także namiestnik hr. Huyn. Drogą prowadzić będzie przez Zborów, Jezierne, Załoźce, Podkamień, Pieniaki do Tarnopola. Nastąpi zwiedzenie powiatów: trembowelskiego, buczackiego i całego szeregu gmin, zniszczonych wypadkami wojennymi. — Przez Jezierzany, Monasterzyska, Niżniów, Tłumacz ministrowie pojadą do Stanisławowa, poczem powrócą przez Lwów do Wiednia.

»TYDZIEŃ OPIEKI LEGIONOWEJ«. Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem redaktora Krysiaka odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie w sprawie organizacyi »Tygodnia opieki legionowej«. Stwierdzono z ubolewaniem, że dotąd stosunkowo mała liczba pań i panów zgłosiła się do prac organizacyjnych. Dalsze posiedzenie odbędzie się 30 b. m. o godzinie 5 po południu w sali konferencyjnej magistratu. Komitet liczy na większy udział uczestników ze względu na doniosłość zamierzonej akcyi. Datki nadsyłać można do Towarzystwa opieki legionowej, ulica Gołębia 20. W pierwszym rzędzie członkowie Towarzystwa opieki legionowej, oraz osoby, zajmujące się dotychczas akcyą humanitarną w Legionach, winni wziąć gorliwy udział w pracach komitetu.

WYDZIAŁ NACZELNY TOWARZYSTWA OPIEKI LEGIONOWEJ. Dnia 23 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się pierwsze posiedzenie wydziału naczelnego Towarzystwa opieki legionowej w sali prezydyalnej magistratu krakowskiego z następującym porządkiem: 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności biura wydziału naczelnego i oddziału miejscowego. 2) Zatwierdzenie budżetu za miesiąc wrzesień. 3) Uchwalenie stałych zasiłków dla wdów, sierót, rodzin, inwalidów i superarbitrowanych. 4) Zatwierdzenie personalu biurowego. 5) Prowizoryczne uchwalenie regulaminu. 6) Uchwalenie preliminarza budżetowego na miesiąc październik. 7) Wnioski i interpelacye.

† DR MICHAŁ DANIELAK, adwokat krajowy, umarł wczoraj w Krakowie w 54 roku życia.

Ś. p. Michał Danielak należał przed laty 27, za redakcyi Adama Asnyka, do grona współpracowników »Nowej Reformy«. Odznaczał się na tem stanowisku przedewszystkiem wielkim temperamentem dziennikarskim i zapałem do spraw politycznych, brał żywy udział w życiu społecznem i toczącej się wówczas gorącej walce stronnictw. Zawsze pełen patryotycznego zapału, zajmował się gorąco sprawami polskiemi na kresach i w zaborze rosyjskim. Był też sprawozdawcą naszego dziennika w głośnym procesie krożańskim. W gronie inicyatorów założenia Towarzystwa Szkoły Ludowej przed laty 26 był jednym z bardzo gorliwych i sprawie oddanych współpracowników. Cele Towarzystwa Szkoły Ludowej popierał też zawsze bardzo gorliwie i w działalności Towarzystwa, w pierwszych zwłaszcza latach jego istnienia, żywy brał udział.

Wystąpiwszy z grona redakcyjnego naszego dziennika, przerzucił się do stronnictwa ludowego, mianowicie do partyi ś. p. ks. Stojałowskiego. Dzięki poparciu tej partyi, zyskał w młodym wieku mandat posła do parlamentu z kreowanej wówczas w nowej ordynacyi wyborczej piątej kuryi okręgu krakowskiego. Na tem stanowisku nie opuścił go właściwy temperament i zapał, objawiający się w słowie i piśmie. Przez czas jakiś należał do składu redakcyi »Obrony Ludu« i reprezentował skrajne skrzydło stronnictwa ludowego.

W ostatniem dziesięcioleciu poświęcił się adwokaturze i zaczął właśnie wyrabiać sobie szerszą klientelę, gdy przewlekła i ciężka choroba działalność i pracę jego przerwała.

W zmarłym działaczu politycznym tracimy jednego z najstarszych kolegów naszych redakcyjnych, od którego oddzieliły nas wprawdzie flukta partyjne, z którym jednak łączyły nas nadal stosunki osobiste i wspomnienia wspólnej pracy dziennikarskiej.

Długa choroba położyła wczoraj kres życiu ś. p. dra Michała Danielaka. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 3 po południu z kaplicy cmentarnej.

ZJAZD T. S. L. Przypominamy, że w dniach 28 i 29 bm., tj. w sobotę i niedzielę, odbędzie się w Przemyślu zjazd delegatów kół T. S. L. z całego kraju.

KLĘSKA MIESZKANIOWA. Pisaliśmy już o tem kilkakrotnie, że drożyzna i brak mieszkań w Krakowie wzmagają się z każdym tygodniem tak, że dzisiaj o wygodne mieszkanie jest niesłychanie trudno. W mieście utworzyły się już specyalne »zrzeszenia« spekulacyjne, które trudnią się wyszukiwaniem za lichwiarskie ceny mieszkań. Wyzyskują też sytuacyę niektórzy kamienicznicy i jak mogą, tak podnoszą czynsze. Publiczność w tej ogólnej drożyźnie i tak już zdezoryentowana, zapomina nieraz, że na wyzysk właścicieli domów istnieją specyalne ochronne przepisy prawne. Dowiedział się na przykład o tem wczoraj w południe w sądzie powiatowym przed radcą p. Preisem nowy właściciel kamienicy pod l. 11 przy ulicy Szlak, p. Klein z Opawy, który wypowiedział mieszkanie tym lokatorom, którzy nie zgodzili się na podwyżkę czynszu o 50 procent. Sąd uwzględnił zarzuty lokatorów i wypowiedzenia zostały uchylone. Przy tej sposobności należy dodać, że sądy powiatowe w Krakowie są zasypywane licznemi wypowiedzeniami mieszkań wbrew istniejącym przepisom prawnym, często dlatego, aby wymusić na lokatorach podwyższenie czynszów. Jest to czysto galicyjska specyalność, aby działać wbrew ustawie i zasypywać sąd awizacyami, przeważnie na rozprawach odrzucanemi.

OBRADY KOMISYI MIESZKANIOWEJ. — W magistracie krakowskim odbyły się wczoraj wieczorem obrady członków miejskiej komisyi mieszkaniowej pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego. Sekretarz, p. Latacz, złożył sprawozdanie z dotychczasowej akcyi zarządu miasta w sprawie mieszkaniowej, a następnie adwokat dr Frühling informował o rezultatach swojej podróży do Wiednia w kwestyi mieszkaniowej.

Dr Frühling postawił szereg wniosków, dotyczących między innemi przeprowadzenia statystyki mieszkań w Krakowie, przeprowadzenia ankiety celem stwierdzenia, o ile doryweczo jest możliwem powiększyć stan mieszkań w warunkach obecnych; dalszy wniosek domagał się opracowania projektu miejskiego urzędu mieszkaniowego, subwencyi rządowej dla zamierzonej akcyi gminnej i t. p. Wnioski te będzie magistrat przedkładał w miarę, jak poszczególne sprawy będą opracowane.

W dyskusyi przemawiali pp.: dr Bobrowski, dr Krzatuski, Szatkowski, wiceprezydent Rolle, ks. Masny, prof. dr Rybarski i inni, poczem uchwalono wnioski dra Frühlinga.

KURS WYDZIAŁOWY W KRAKOWIE otwarto w dniu 16 b. m. z grupy przyrodniczej. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. prałata Józefa Bielenina, dyrektora seminaryum a zarazem dyrektora kursu wydziałowego, otworzył kurs delegat Rady szkolnej krajowej, radca dworu Mieczysław Zaleski. Pierwszy wykład z historyi naturalnej wygłosił profesor Stanisław Smreczyński. Kurs będzie trwał cały rok pod kierownictwem wybitnych sił profesorskich. Powołanych zostało na kurs siedmiu nauczycieli i 28 nauczycielek z 23 powiatów kraju.

O NAFTĘ DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ całkiem słusznie domagają się w miejskiem biurze aprowizacyjnem rodzice uczniów, zajmujący mieszkania bez instalacyi gazowej lub elektrycznej. Coraz krótszy dzień nie pozwala na obrobienie lekcyj przy świetle dziennem, a przydział nafty jest dzisiaj tak znikomo mały, że nie wystarcza, aby kilka godzin mogło dziecko uczyć się przy lampie.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś o godzinie 3 po południu pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Ponieważ ma ono stanowić miarę użyteczności tego rodzaju widowisk w naszem mieście i próbę powodzenia tego z obywatelskiej troskliwości o dobro młodzieży płynącego zamierzenia, dyrekcya na inauguracyę tych przedstawień zaprosiła prezydyum miasta i przedstawicieli prasy. Od zainteresowania się kierownictwa szkół, rodziców i młodzieży samej temi tak pożytecznemi przedstawieniami zależeć będzie, czy zdołają się one utrzymać; dyrekcya naszego teatru zwraca się też do całego ogółu, aby gorącem poparciem tej sprawy przyczynił się do ustalenia się trwałego przedstawień tego typu.

Dzisiaj wieczorem arcywesoła komedya Bałuckiego »Dom otwarty« z udziałem wszystkich najwybitniejszych sił naszego zespołu, jutro po południu »Opieka wojskowa«, wieczorem »Dom otwarty«.

PORANKI W SALI TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO rozpocznie cykl, poświęcony twórczości polskiej. Pierwszy poranek odbędzie się w niedzielę, dnia 20 października b. r., a poświęcony będzie twórczości Przybyszewskiego z drem Józefem Flachem, jako prelegentem. W części ilustracyjnej wystąpią artyści teatru krakowskiego pp.: H. Łuszczkiewicz-Gallowa, oraz Leonard Bończa. Następnej niedzieli, t. j. dnia 27 października b. r., odbędzie się drugi poranek, poświęcony muzyce »Młodej Polski« z drem Józefem Reissem, jako prelegentem, oraz ilustratorami pp.: Wandą Hendrichówną i Zygmuntem Przeorskim. Dalsze poranki obejmą twórczość Poego, Schumanna, Tołstoja, Żeromskiego, Czajkowskiego, Leopardi'ego, Paganini'ego, Schoppenhauera, cykl francuski i inne. Ze względu na stałą frekwencyę słuchaczów, wprowadza »Krakowskie Biuro koncertowe E. Bujański« abonament na dziesięć poranków i to tylko na miejsca pierwszorzędne. Zgłoszenia na abonament przyjmuje, oraz bilety sprzedaje kasa zamawiań u J. Rudnickiego, linia A—B.

ROZDZIAŁ SKÓR. Niektórzy majstrowie szewscy w Krakowie żalą się, że w bieżącym roku otrzymali za czas od 1 stycznia do 1 maja zaledwie po 10 kilogramów skór na podeszwy, a obecnie dopiero po 5 kilogramów. — Skóra, wydawana w tych dniach na podeszwy w małym kawałeczku jest sklejoną, a reszta skóry przeszło 4 kilogramy nadaje się raczej na kiedry, zakładki i pasy, a nie na podeszwy.

BRAK MONETY ZDAWKOWEJ coraz silniej daje się odczuwać w Krakowie od dłuższego już czasu. Doszło obecnie do tego, że często w sklepach lub na poczcie otrzymuje się resztę zamiast monetą zdawkową, markami pocztowemi.

WYSTAWA SKRADZIONYCH PRZEDMIOTÓW. W dniu 25 b. m. między godziną 3—6 po południu w biurze policyjnem przy ulicy Kanoniczej odbędzie się wystawa skradzionych i odebranych włamywaczom przedmiotów. — Wstęp wolny.

KRADZIEŻ BIELIZNY. Praczki Anna Wrona i Agnieszka Wiśniewska zajęte były praniem bielizny u p. Huppertowej przy ulicy Orzeszkowej pod l. 3. Po skończonej czynności zamiast odnieść pranie na strych, ukryły całą bieliznę i zawiozły ją do krewnych do Libertowa. Dla upozorowania kradzieży rozbiły kłódkę od strychu, jednakże policya kradzież wykryła. Skradziona bielizna przedstawiała wartość 10.000 K.

WŁAMANIE. Do mieszkania Maryi Durajowej przy ulicy Kremerowskiej l. 14 włamali się bandyci, splądrowali mieszkanie i skradli garderobę, wartości 7.000 K. Policya wdrożyła dochodzenia i stwierdziła, że włamywaczami byli: 19-letni Jan Prząda i 22-letni St. Wisłocki. — Prządę aresztowano, Wisłocki ukrywa się w zaułkach miejskich. Część skradzionych przedmiotów odebrano u Adama Wdowiszewskiego i Maryi Czerskiej, którym włamywacze łup swój sprzedali.

ŚPIEWAK — ZŁODZIEJEM. Na dworcu kolejowym aresztowano onegdaj 33-letniego Józefa Śpiewaka z Częstochowy, który ukradł handlarzowi, Szlojmie Scholzowi z Zamościa, z kieszeni portfel z kwotą 1.380 K. Portfel Śpiewakowi odebrano. Znaleziono nadto przy nim kwotę 337 K.

KRADZIEŻ KONIA. W Podgórzu aresztowano wczoraj Mikołaja Gawendę, który ukradł w Bieńczycach konia pewnemu włościaninowi. Konia odebrano i umieszczono w zakładzie Tarlarda w Podgórzu.

WYWÓZ RUBLI. Za wywóz rubli z Krakowa aresztowani zostali Moszek i Josek Kaufmanowie z Jędrzejowa. Skonfiskowano im 11.230 rubli, zakupionych na handel.

KRADZIEŻ TYTONIU. Robotnicy K. Konat i St. Dąbrowski aresztowani zostali za kradzież tytoniu z wagonów kolejowych.

POŚPIECH POCZTOWY. List, nadany jako »ekspress« w Lanckoronie pod Kalwaryą, oddalonej o 5 mil od Krakowa, doszedł do rąk adresata dopiero po 10 dniach. Doprawdy godny podziwu jest pośpiech naszych poczt.

Z kraju.

Z JAWORZNA, w powiecie chrzanowskim, donoszą, że we czwartek rano zginął tam tragicznie zbieg wojskowy, Henryk Łazarz. Prowadziło go dwóch żołnierzy na kolej. W drodze wyrwał się Łazarz i zaczął uciekać. Żołnierze w pościgu użyli broni i położyli go trupem na miejscu.

PRZEMYŚL, 19 września. (Katastrofalny brak węgla. — Konfiskaty. — Wyrok śmierci). Przemyślowi grozi katastrofa węglowa. Mimo energicznych starań zarządu miasta, brak węgla odczuwają zakłady przemysłowe i liczne przedsiębiorstwa w mieście. Wszystkie zakłady kąpielowe przestały funkcyonować. Co zaś będzie z węglem na opał dla ludności — nie wiadomo.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej omawiano sprawę konfiskat, które niepowołane jednostki wojskowo wykonują bez polecenia władz. Zdarza się bowiem często, że na przedmieściach konfiskuje się wieśniaczkom artykuły spożywcze, a nikt nie wie co się ze skonfiskowaną żywnością dzieje.

Wyrokiem sądu dywizyjnego został Józef Pabuta — sprawca kradzieży w urzędzie podatkowym w Lubaczowie — skazany za zbrodnię dezercyi na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano 16 września w podwórzu sądu garnizonowego.

O PROFESORA BRUCHNALSKIEGO. Jak donoszą dzienniki lwowskie, w ubiegłym tygodniu udała się deputacya młodzieży akademickiej do rektora ks. dra Waisa, która w imieniu kolegów-polonistów zwróciła się do niego z gorącą prośbą, aby użył całego swojego wpływu i starań, celem nakłonienia prof. W. Bruchnalskiego do pozostania we Lwowie. Jak wiadomo, władze uniwersyteckie warszawskie zaprosiły prof. Bruchnalskiego na katedrę literatury polskiej w Warszawie.

Ks. rektor zapewnił młodzież, że nie zaniedba

niczego, by prof. Bruchnalskiego skłonić do pozostania na katedrze lwowskiej. Tasama deputacy udała się następnie do dziekana wydziału filozoficznego prof. dra E. Romera, który również przyrzekł, że ze swojej strony poprze usilnie prośbę młodzieży. Wreszcie przedstawiła młodzież swoją prośbę i troskę w tej mierze samemu prof. Bruchnalskiemu, przy której to sposobności zapewniła ukochanego profesora o swem do niego przywiązaniu i czci.

Z Królestwa Polskiego.

KRAŚNIK, 10 września. (Otwarcie gimnazyum polskiego). Dnia 7 września b. r. odbyła się w Kraśniku uroczystość otwarcia 8-klasowego gimnazyum realnego i poświęcenie gmachu szkolnego. Na intencyę pomyślnego rozwoju nowej uczelni odprawiono w kościele uroczyste nabożeństwo, po którem do licznie zgromadzonej dziatwy, rodziców i opiekunów przemówił ks. dziekan Kobyliński, zaznaczając, że dla Kraśnika otwarcie gimnazyum męskiego jest faktem wielkiej doniosłości i tak liczny napływ kandydatów jest dowodem, że szkoła średnia jest tu bardzo potrzebna i może liczyć na rozwój i powodzenie.

Z kolei udali się wszyscy do lokalu szkolnego, ofiarowanego bezinteresownie na pierwszy rok przez p. Adama Gotnera, obywatela miasta Kraśnika. Po poświęceniu zabrał głos dyrektor gimnazyum, p. Kwiryn Szwacki, który zaznaczył, że mieszkańcy Kraśnika, chcąc dać możność rozwijania się tej nowej uczelni, powinni już dziś myśleć o odpowiednim lokalu dla szkoły na przyszłość i dlatego albo zbudować odpowiedni gmach, zastosowany do dzisiejszych wymagań, lub też przerobić jeden z istniejących domów w mieście na lokal szkolny; nadto mówca zachęcał rodziców, aby poza szkołą współdziałali w pracy nad moralnem wychowaniem i wyrobieniem tęgiego charakteru w swoich dzieciach. Na zakończenie odśpiewano »Rotę« Konopnickiej.

Na razie zostały otwarte trzy klasy: I., II. i III., uczniów jest 110.

KOLEJOWA PRZYGODA MGRE RATTIEGO. Lwowski „Wiek Nowy" donosi o następującym przypadku, który zdarzył się delegatowi papieskiemu do Polski mbonsign. Rattiemu. W podróżach jego po obu okupacyach oddano mu bezpłatnie do dyspozycyi wagon salonowy. Taki wagon przysłano mu także na jazdę po Galicyi. Ale urzędnik czy konduktor kolejowy zażądał w Krakowie zapłaty 700 K za księdza Rattiego i jego sekretarza ks. Pelegrinettiego. Dopiero za wstawieniem się pewnej bardzo wpływowej osobistości w Krakowie dyrekcya kolei zdecydowała się zwrócić owych 700 K, nawiasem mówiąc, pożyczonych ks. Rattiemu przez towarzyszącego mu urzędnika generał-gubernatorstwa.

Z WARSZAWY. (Kapitały z Warszawy w Rosyi. — Związek polskich autorów dramatycznych. — Sprzedaż gmachu teatru „Nowości"). — W sprawie zwrotu funduszów magistratu warszawskiego, wywiezionych przez władze rosyjskie do Moskwy, wysyła magistrat, celem przyspieszenia tej sprawy, dwóch zaufanych obywateli, celem poinformowania się u rządu bolszewickiego i ewentualnego odbioru należnych funduszów. Wyjazd rzeczonych delegatów poprzedzi interwencya dyplomatyczna władz okupacyjnych u rządu rosyjskiego.

— Związek autorów dramatycznych polskich złożył swój statut na ręce p. Heuricha szefa sekcyi sztuk pięknych i literatury w ministeryum oświaty. Jako założyciele podpisali statut pp. Stefan Krzywoszewski, Edward Lubowski, Włodzimierz Perzyński i Kazimierz Zalewski.

Właściciel gmachu, w którym mieści się teatr „Nowości" p. Stępiński, zawarł umowę o sprzedaż tej posiadłości p. Prywosowi za sumę 3 milionów marek. Dotychczas spisano punktacyę i nowonabywca złożył pół miliona marek zadatku. Nowonabywca podobno zamierza przerobić gmach teatralny na składy.

ODZNACZENIE. P. Władysław Gumplowicz, Krakowianin, porucznik pospolitego ruszenia, otrzymał w uznaniu dzielnego zachowania się wobec nieprzyjaciela »Signum laudis«.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W sobotę, dnia 21 b. m.: »Przyjaciele« Al. hr. Fredry.

W niedzielę, dnia 22 b. m., po południu: »Walka kobiet« Scribe'a i Legouvé'go; wieczorem: »Przyjaciele« Al. hr. Fredry.

W poniedziałek, dnia 23 b. m.: »Róża Stambułu«.

We wtorek, dnia 24 b. m.: »Biały kaptur«.

We środę, dnia 25 b. m.: »Wieszczka karnawału«.

REPERTOAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO W KRAKOWIE.

W sobotę, dnia 21 b. m., o godzinie 3 po południu, dla młodzieży szkolnej: »Damy i huzary«; wieczorem: »Dom otwarty«.

W niedzielę, dnia 22 b. m., o godzinie 3 po południu: »Opieka wojskowa«; wiecz.: »Dom otwarty«.

W poniedziałek, dnia 23 b. m.: »Wesele« St. Wyspiańskiego.

We wtorek, dnia 24 b. m.: »Przyjaciele« Al. hr. Fredry.

TEATR TURSKIEGO NA PROWINCYI.

»Miłostki wojenne«. Nowość!

W Tarnowie 22 września.
W Nowym Sączu 24 września.
W Bochni 25 września.
W Żywcu 28 września.

Fenomenalny film Wordla

Świat bestyi

jest szczytem sensacyi, jaka się kiedykolwiek dotychczas ukazała na polu filmowem. Popis tajemniczej tresury „cudownego" słonia Chaaly, napady dzikich murzynów na angielskich farmerów, polowania na lwy i pantery cudne rodzajowe sceny, przepiękne zdjęcia z dżungli afrykańskich, składają się na porywającą całość, jakiej dotąd nie widziano.

Znakomity ten obraz zdobył odrazu niepośledne uznanie publiczności.

Programu dopełnia niedościgniona amerykańska burleska groteskowa: „Miłość na drutach", w której najznakomitszy komik amerykański Chaplin wywołuje nieustanne wybuchy śmiechu szaloną groteskowością gry i niewyczerpanym humorem. 10788

KTOŚ
intryguje całe miasto wyrazem
!! PANTZER !!
10766

Z teatru Nowości.

Obecny wspaniały program trwać będzie do niedzieli 22 września włącznie.

Od poniedziałku 23 września wystawia teatr Nowości wspaniały pierwszorzędny program. — Z zagranicznych sił artystycznych wybijają się na pierwsze miejsce „Sidi", król armat, 2. Mikaroff, odważni akrobaci w powietrzu, Stipka, akt akrobatyczny, 3. Ernest Danielos znakomity ekscentryczny, piękne Siostry Silvery, pierwszorzędny akt taneczny, Duo Boros, fenomenalna para taneczna w swojej scenie „Apasz" i siostry Wilson, akrobatyczny akt taneczny.

Program uzupełnia znakomita aktówka oraz dyr. Władysław Barącz. 10765

KTO Z POWRACAJĄCYCH Z NIEWOLI miałby jakie wiadomości o Kamilu Ślizowskim, poruczniku 20 pułku piechoty, który do października zeszł. roku przebywał w Kurganie, gub. tobolska, raczy donieść za wynagrodzeniem pod adresem Władysław Badurka Ślizowski, Długa 65, Kraków. 10560

ZGUBA. Młodzieniec w ciemnem ubraniu, w słomianym kapeluszu, znany z widzenia osobom, które obok siedziały, zabrał portfel ze znaczną gotówką i dokumentami, pozostawiony na ławce na plantacyach obok teatru 20 b. m. o godz. 12 w południe.

Ponieważ jego adres nie jest znany właścicielowi, przeto tenże prosi go, by zgubę zwrócił za sutem wynagrodzeniem pod adresem: **E. Pawlikowski, ul. Niecała 13, II p.**
10793

Z ŻAŁOBNEJ KARTY LEGIONÓW. W Warszawie zmarł Edmund Kupść, podchorąży wojsk polskich, przeżywszy lat 33.

ZMARLI. W Warszawie zmarł Kalikst Doliwa Kożuchowski, b. sekretarz konsulatu Zjednoczonych Stanów Brazylijskich, nauczyciel, po długiej chorobie w Słodowcu pod Warszawą. Skończył gimnazyum na Pradze w r. 1899, a instytut języków wschodnich w Moskwie w r. 1903. Napisał interesującą pracę pt. „Rozwój prawa międzynarodowego". Żył 37 lat.

Dodatki drożyźniane dla nauczycieli.

Wiedeń, 21 września.

(B. K.) »Wiener Ztg.« ogłasza rozporządzenie ministra skarbu i oświaty co do przeprowadzenia ustawy z 26 sierpnia br., przyznającej dodatki drożyźniane na r. 1918 czynnym i pensyonowanym nauczycielom i nauczycielkom szkół ludowych, tudzież wdowom i sierotom po nich.

Dr Wekerle u cesarza.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 września.

Węgierski prezydent ministrów dr Wekerle przyjechał wczoraj do Wiednia i dzisiaj będzie na posłuchaniu u cesarza. Dr Wekerle referować będzie na tem posłuchaniu o sprawach polityki zagranicznej, o sprawie polskiej i chorwackiej. Kwestya chorwacka ma być niebawem rozstrzygnięta. Wczoraj przyjechał do Wiednia także ban chorwacki.

W Budapeszcie obiegały wczoraj pogłoski o przesileniu rządowem na Węgrzech. Opowiadano, że dr Wekerle w najbliższych dniach poda się do dymisyi.

Kwestya południowo-słowiańska.

(Telefonem).

Budapeszt, 21 września.

Wspólny minister skarbu, dr Spitzmüller, oświadczył redaktorowi »Az Est«, że prawdą jest, iż głównem jego zadaniem jest obecnie kwestya południowo-słowiańska. Ale oczywiście o tem ani on sam, ani żadna inna osoba urzędowa nie może udzielić jakichkolwiek wyjaśnień. Najwięcej miałby w tej sprawie do powiedzenia hr. Tisza, który dzisiaj przybywa z Bośni do Budapesztu.

Dr Spitzmüller podkreślił, że zacieśnienie węzłów gospodarczych między Węgrami a Bośnią i Hercegowiną byłoby bardzo pożądanem. W przyszłym tygodniu uda się dr Spitzmüller do Bośni.

Mowa posła Klofacza.

(Telefonem).

Praga, 21 września.

Poseł Klofacz wygłosił w ostatnich dniach mowę, w której oświadczył: Na południu państwa istnieje zamiar połączenia Bośni i Hercegowiny z Węgrami, a Dalmacyi z Chorwacyą. Cel tego kroku jest jasnym, ale jasną jest też rzeczą, że południowi Słowianie głośno przeciw temu zaprotestują, bo nikt nie ma prawa dzielić ich skóry.

Wiemy, że prezydent ministrów, dr Hussarek, ma zamiar, ulegając radykałom niemieckim, podzielić krajową komisyę administracyjną czeską na sekcye narodowościowe. Kto do tego ręki przyłoży, niechaj wie, że samo istnienie komisyi tej jest faktem, sprzecznym z konstytucyą, i niechaj się nie dziwi dalszej czeskiej taktyce politycznej.

Praga, 21 września.

Znany poeta czeski Machar i reżyser teatru czeskiego w Pradze Kvapil chcieli udać się do Lublany na otwarcie tamtejszego teatru a stamtąd do Zagrzebia. Policya praska jednak nie wydała paszportów bez podania powodów.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 21 września.

(B. K.) Wydział seniorów parlamentu ustanowił najbliższe posiedzenie na 22 października.

Aresztowanie posła niemieckiego.

(Telefonem).

Berlin, 21 września.

Na wczorajszem zgromadzeniu socyalistów niezawisłych przyszło do burzliwych scen. Gdy komisarz policyi zabronił przemawiać posłowi Haasemu, powstała na sali burza. Policya rozwiązała wkońcu zgromadzenie. Jak słychać, aresztowany został pos. Hoffmann.

Ukraina i Rosya wobec noty hr. Buriana.

Kijów, 21 września.

(B. K.) Wolff. Odpowiedź rządu ukraińskiego na notę austro-węgierską oświadcza, że państwo to będzie wszelkimi środkami popierało tę propozycyę.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 września.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi:

Rząd sowiecki oświadczył, iż przyłącza się do kroku pokojowego Austro-Węgier.

Nowe sprzysiężenie w Rosyi.

Moskwa, 21 września.

(B. K.) W ważnym węzłowym punkcie kolejowym Kozłowie koło Woroneża odkryto szeroko rozgałęzione sprzysiężenie, którem kierowali przewodniczący sowietu Jawrow i komisarz Kruchowicz. Tak zwana żelazna kompania czerwonej armii przeszła na stronę sprzysiężenia. Dwa pułki pozostały jednak wierne rządowi. Zgniecenie powstania postępuje w całym okręgu.

Zamach na Trockiego.

(Telefonem).

Sztokholm, 21 września.

„Anarchist", wychodzący w Briańsku, donosi, **że na Trockiego wykonano w czasie podróży inspekcyjnej do armii czerwonej zamach rewolwerowy, który przemilczano. Trocki został raniony w lewe ramię.** Sprawcę zamachu aresztowano. Jest nim członek stronnictwa społeczno-rewolucyjnego, który po aresztowaniu oświadczył, że żałuje bardzo, iż Trockiego, który został skazany na śmierć, nie zdołał zabić.

Nowe kredyty francuskie.

Paryż, 21 września.

(K. B.) Havas. Izba przyjęła ustawę o pożyczce 587 głosami przeciw 6. Także senat przyjął ustawę.

(Telefonem).

Genewa, 21 września.

»Echo de Paris« donosi:

Francuski minister skarbu, Klotz, oświadczył, że spodziewa się, iż nowe kredyty pokryją już w zupełności koszta wojny, albowiem istnieje nadzieja, że wojna na wiosnę się skończy.

Konferencya robotnicza w Londynie.

Londyn, 21 września.

(B. K.) Reuter. Konferencya robotnicza zajmowała się dwoma rezolucyami, dotyczącemi Rosyi, a wyrażającemi sympatyę rosyjskim organizacyom robotniczym i socyalistycznym. — Pierwsza rezolucya ostrzega robotników państw koalicyi przed polityką interweniowania w Rosyi, druga, zgłoszona przez amerykańskich delegatów, zaznacza kierunek, że sprzymierzeni powinni ludom Rosyi całkiem otwarcie powiedzieć, iż następuje zbrojna interwencya, aby przeciwdziałać niezdrowym wpływom państw centralnych na rząd bolszewików. Wreszcie uchwalono została rezolucya w sprawie noty austro-węgierskiej, wyrażająca zdanie, że rządy sprzymierzone nie uprawiają żadnej negatywnej polityki, lecz wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi z tą samą stanowczością i jasnością powinny jasno przedstawić swe cele wojenne.

Londyn, 21 września.

(B. K.) Na konferencyi robotniczej międzykoalicyjnej oświadczył Gompers podczas dyskusyi nad rezolucyą w sprawie noty austro-węgierskiej, że amerykańska delegacya nie jest z tej rezolucyi zadowolona, gdyż sądzi, że nie jest ona zgodną ze stanowiskiem rządów koalicyjnych. Skoro jednak w komisyi co do tej sprawy zagłosowała jednomyślność, on i jego koledzy poprą rezolucyę większości.

Londyn, 21 września.

(B. K.) Reuter. Sprawozdanie o odpowiedziach na memoryał konferencyi robotniczej zawiera jeszcze o wysłaniu dobrze rozważonej odpowiedzi do niemieckich socyalistów większości i do socyalistów innych krajów. Ci ostatni powinni użyć swego wpływu, aby Niemcy skłonić do lepszego określenia swego stanowiska.

Amsterdam, 21 września.

(B. K.) »Telegraaf« donosi z Londynu:

Pacyfista Snowden na wczorajszem posiedzeniu międzykoalicyjnej konferencyi robotniczej postawił wniosek, żądający przychylnej oceny noty austro-węgierskiej. Wielu delegatów zaprotestowało przeciw temu, żeby delegaci stawiali wnioski osobiście a nie imieniem swych stowarzyszeń.

Ramsay i Mac Donald bronili prawa swoich kolegów pacyfistycznych co do stawiania wniosków według własnego uznania.

Przewodniczący rozstrzygnął tę kwestyę formalną w tym duchu, że wnioski tego rodzaju są dopuszczalne. Zaraz skorzystali z tego i zwolennicy pacyfizmu. Thorne postawił wniosek, wypowiadający się przeciw zawarciu pokoju, zanim armie mocarstw centralnych nie zostaną zniszczone. Sexton poszedł jeszcze dalej i postawił wniosek, żeby cesarza Wilhelma i jego doradców uczynić osobiście odpowiedzialnymi za wojnę światową, za spustoszenia i nieludzkie czyny, popełnione przez wojsko niemieckie.

(Telefonem).

Berlin, 21 września.

Z Lugano donoszą:

Włoskie oficyalne stronnictwo socyalistyczne nie obesłało konferencyi socyalistycznej w Londynie z tego powodu, że zorganizowali ją socyaliści amerykańscy, którzy nie należą do międzynarodowego biura socyalistycznego. — Prócz tego socyaliści włoscy nie życzą sobie dyskusyi na temat celów wojennych, lecz pragną zwołania konferencyi pokojowej.

Stanowisko Watykanu.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 września.

„Koeln. Volksztg." doniosła z kół rzekomo bliskich Watykanu, że papież zamierza objąć rolę pośrednika w sprawie noty hr. Buriana. W sprawie tej oświadcza wczorajsza „Reichspost" na podstawie informacyj, zaczerpniętych z kół dyplomatycznych, że dotąd nie ma w Wiedniu żadnej wiadomości, któraby potwierdzała informacye gazety kolońskiej. Przeciwnie przeważa tu przekonanie, że wskutek odmowy koalicyi nie należy się spodziewać w najbliższym czasie żadnych kroków ze strony papieża.

Katastrofa w Wiener Neustadt.

Wiedeń, 21 września.

Pod datą 19 bm. donoszą z Wiener-Neustadt: Wczoraj o godz. trzy kwadranse na 12 przed południem w dzielnicy Möllersdorf zdarzyło się wielkie nieszczęście. W objekcie 14, gdzie pracowały przy wyrobie amunicyi dziewczęta, eksplodowała jedna gilza, od której nastąpił wybuch prochu, leżącego w workach na stole. — Płomień ogarnął ubrania robotnic. Kilka zdołało wybiec na zewnątrz, reszta zginęła na miejscu.

Jak donosi policya miejscowa, zginęło ogółem 300 osób. W szpitalu fabryki amunicyjnej leży obecnie 220 zwłok. W innym objekcie tej samej fabryki uratowało się 80 pracownic. — Ogółem pracowało w fabryce 450 robotnic.

Mniejsze eksplozye następowały jeszcze w godzinach późniejszych. Rozchodzi się pogłoska, że bramy zakładu były zamknięte, ażeby robotnicom utrudnić opuszczenie objektu w czasie pauzy obiadowej.

Minister wojny Stoeger-Steiner i zbrojmistrz Ucherna, szef zakładów amunicyjnych, przybyli do Wiener-Neustadt.

Sytuacya na zachodzie.

(Telefonem).

Zurych, 21 września.

»Corriere della Sera« stwierdza, że dotąd na zachodzie nigdzie nie zdołano przerwać nowych linij Hindenburga. Być może, że nowa ofenzywa francuska zdąża do obejścia nowych pozycyj niemieckich.

Ostrzeliwanie Metzu.

Metz, 21 września.

(B. K.) Tutejsze gazety z dnia 19 b. m. podają urzędowe obwieszczenie następujące:

Od kilku dni ostrzeliwa nieprzyjaciel Metz z dalekonośnego działa. To ostrzeliwanie było możliwem przez wszystkie lata tej wojny i oczekiwano go już od dawna. Nowoczesne działa noszą dalej, niż odległość od Pont a Mousson do Metzu. Obecne ostrzeliwanie nie ma przeto związku z tem, że nieprzyjaciel, po opróżnieniu przez nas łuku St. Mihiel, zbliżył się do Metzu, jest ono tylko zjawiskiem, towarzyszącem obecnym walkom na zachód i południowy zachód od Metzu i ustanie, gdy one się ustalą. Dlatego też nie wydano żadnych zmian co do wyjazdu i przyjazdu do gubernii Metzu.

Metz, 21 września.

Dalszy komunikat urzędowy z dnia 20 b. m. w tutejszych dziennikach powiada, że nieprzyjaciel już zaprzestał ostrzeliwania Metzu. Razem **w trzech dniach padło okrągło 40 strzałów na miasto.** Szybkie ustanie ostrzeliwania zawdzięczają Niemcy swojej dalekonośnej artyleryi, która uprzykrzyła nieprzyjacielskiemu działu pozostawanie na jego stanowisku.

Zgon starosty tarnowskiego.

(Telefonem).

Tarnów, 21 września.

Wczoraj o pół do ósmej wieczorem zmarł tu nagle w czasie urzędowania starosta tarnowski, radca namiestnictwa Antoni Reiner.

Proces hr. Zamojskiego.

(Telefonem).

Lwów, 21 września.

Wczoraj przed sądem powiatowym rozegrał się epilog znanego zajścia na tutejszym dworcu kolejowym między Franciszkiem hr. Zamojskim a majorem Endersem, komendantem dworca we Lwowie. Rozprawie przewodniczył radca Turzańczyński, oskarżonego hr. Zamojskiego bronił adwokat dr Grek.

Oskarżony przedstawił przebieg zajścia w następujący sposób: Dnia 21 lipca br. wyjeżdżałem ze Lwowa do Wiednia. Obciążony pakunkami, zdążałem do przedziału zarezerwowanego dla posłów parlamentarnych, do którego to przedziału zaproszony zostałem przez posła Serwatowskiego. Po drodze potrąciłem przypadkiem stojącego w przedsionku oficera, który odwrócił się, uderzył mię silnie w ramię, a równocześnie zawołał: »Zivilbagage! Achtgeben!« Na tem tle przyszło do scysyi. Hr. Zamojski zażądał od owego oficera, o którym nie wiedział, że pełni służbę na dworcu, wylegitymowania się, a gdy spotkał się z brutalną odpowiedzią, poprosił pos. Serwatowskiego. Obaj panowie udali się do oficera i poprosili o legitymacyę, lecz oficer zawezwał wartę, która obu odprowadziła na inspekcyę policyjną, gdzie spisano protokół.

Następnie oskarżyciel major Enders zeznawał mniej więcej zgodnie z aktem oskarżenia, starając się winę zajścia zwalić na hr. Zamojskiego.

Na pytanie obrońcy stwierdził major Enders, że nie miał na rękawie opaski służbowej, jakkolwiek jest przepis, że oficer pełniący służbę, powinien mieć taką opaskę na rękawie.

Następnie zeznawał pos. Serwatowski, który był świadkiem końca zajścia i stwierdził, że istotnie major Enders odmówił podania nazwiska, twierdząc, że nie ma obowiązku przedstawiać się »cywilom« i że następnie kazał obu panów odprowadzić na inspekcyę. Pos. Serwatowski zeznał dalej, że hr. Zamojski nie mógł wiedzieć, iż ma do czynienia z oficerem, znajdującym się w służbie.

Z powodu niestawienia się dwóch świadków rozprawę odroczono.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Pianista

uczeń Egona Petri'ego, udziela lekcyj. Zgłoszenia w księgarni Piwarskiego, ul. św. Jana 3. 10689 1 5

Akademik

rutynowany korepetytor, wolny od wojska, poszukuje lekcyj na wsi, w Galicyi lub w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Lekcya". 10690 1 3

Kawiarnia dobrze prosperująca, w dobrem miejscu do sprzedania zaraz. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupezyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 10693

Poszukuje się

maszynisty

do tartaku parowego. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw nadsyłać należy pod adresem adw. Dra Jana Geldwertha w Krakowie, ul. Lubomirskiego l. 23, II piętro 10691 1 3

Sprzedam

suknię modną, drapową, jedwabną, haftowaną, 750 K. Bluzę wojskową bienoszoną, materyał przedwojenny. Ul. Siemiradzkiego l. 15 parter. 10692 1 3

Dwa pokoje

przedpokój i kuchnia, umeblowane, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: ul. Zygmunta Augusta l. 5, oficyny na lewo, I p. 10697

Sypialnia dębowa

rzeźbiona i mahoniowa, salonik kompl. orzechowe i mahon., kredens czarny, rzeźbiony, szafy inkrust., oraz wiele innych mebli antycznych, sztychów, obrazów i t. p. rzeczy do sprzedania.
Leopol. ...chowska, Kraków, ul. św. Jana l. 16, I p. 10695 1 8

Praktykant

zamiejscowy, znajdzie miejsce w handlu kolonialno-śniadankowym St. Chmowieckiego, Kraków, ul. Karmelicka 42. 10703 1 8

Udziela się

lekcyj gry na skrzypcach po przystępnych cenach. Kraków, ul. Rakowicka 19, I piętro. 10619

Zamienię mieszkanie

2 pokoje, kuchnia, łazienka, elektryka, III piętro, widok na ogrody, śródmieście, na takież mieszkanie lub większe, niżej położone, dopłacę pewną sumę. Zgłoszenia pod „Zamiana" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupezyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 10694 1 2

Zakład lekarsko-dentystyczny

poszukuje asystenta lub asystentki do plombowania. Zgłoszenia pod „Wysokie wynagrodzenie" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10667 1 2

Poszukuje się

koncypienta ze substytucyą, do kancelaryi adwokackiej w Krakowie. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod K. 10682 1 3

KOSTYUMY

płaszcze i spodnice przyjmuje do roboty i przerabia w najkrótszym czasie, po cenach przystępnych Magazyn konf. damskich
A. S. HIRSCH
Kraków, ul. Grodzka l. 30.
Zdolne panny do krawieczyzny zostaną tamże przyjęte. 10731 1 8

Kupię realność

w Krakowie, z długiem. Dopłacę 20 do 25 tysięcy koron. Wiadomość: Stachowska, ul. Szeroka l. 36, I p. Pośrednictwo dopuszczalne.
10683 1 3

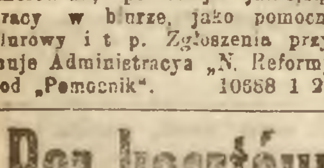
Szofer-mechanik

Królewiak, lat 27, z wieloletnią praktyką, może objąć posadę zaraz. Zgłoszenia pod „Z. S." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10685 1 2

Były legionista

Królewiak, poszukuje jakiejbądź pracy w biurze, jako pomocnik biurowy i t p. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Pomocnik". 10688 1 2

Bez kosztów



otrzyma każdy na żądanie mój katalog złotych i srebrnych wyrobów oraz instrumentów muzycznych, skrzypiec po 40, 45, 55 K i wyżej. Dobre harmonijki 45, 60, 80 K. 2 rzędowe wiedeńskie harmonijki 120, 140 K, 3 rzędowe 300, 400 K i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości dom wysyłkowy
Jan Konrad
c. i k. nadworny dostawca
Brüx, Nr 1871 (Czechy).
1167 63 120

Słuchacz

IV roku praw, absolwent kursu abiturycntów Akad. handl., inwalida, poszukuje posady biurowej w miejscu lub na wyjazd do Królestwa. Zgłoszenia pod N. B. 432. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10710 1 3

Okazya.

Sprzedam dębową, stylową, nadającą się dla amatorów jadalnię, oraz sypialnię, obrazy, precyoza i inne drobiazgi. Wiadomość: ulica Krowoderska 59, I p., na lewo, od godz. 3 do 5. 10669 1 3

Ubranie

i bucik męskie Nr 42, do sprzedania. Ul. Siemiradzkiego 8, I p., na lewo 10673 1 2

Kupię fortepian

krótki, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Dzieci" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10677 1 2

Owece

wyborowe, ze sadu w Olszy, za rogatką Rakowiecką, sprzedaje się od 3 kg. Ul. Lubicz 40. 10674 1 8

Portret

pędzla L. Horowitza 1869, w oryginalnych ramach (164/133 cm) do sprzedania. Ul. 5 Listopada l. 47, II piętro, przez ganek. 10675 1 3

Egzaminowany kowal

znający się na maszynach rolniczych, poszukuje posady we dworze na ordynaryę. Zgłoszenia listowne z grzeczności odbiera. Tola Wojcieszkowa, Pogwizdów, p. Bochnia. 10676 1 3

Jadalnia urzędnicza

wydaje obiady na bony. Ul. Sławkowska l. 11. 10681 1 10

I grzyby suszone

42 K za 1 kg w każdej ilości sprzedaje, pocztą z doliczeniem 5%, po nadesłaniu należytości wysyła:
Helena Lassocińska, Kraków,
10701 ul. Topolowa l. 15. 1 5

Pomieszkania

złożonego z 1 lub 2 pokoi z kuchnią wraz z przynależytościami — poszukuje za wynagrodzeniem bezdzietne małżeństwo, zaraz lub później. — Zgłoszenia do firmy R. Jahoda, ul. Gołębia l. 4. 10708 1 2

Panienki

uczęszczające do szkół, znajdą wygodne mieszkanie wraz z całem utrzymaniem i troskliwą opieką. Wiadomość: M. T., ul. Długa l. 25, I p., na prawo. 10736 1 3

W aptece

Jana Mieszkowskiego w Krośnie jest wolna posada stała dla magistra (ry). 10704 1 3

Księgarnia wysyłk.
Stanisława Goldmana
w Krakowie, ul. Szewska 17, II p.
10645 poleca: 1 0

Samouczki „Argus"

umożliwiające w bardzo krótkim czasie praktyczne nauczenie się języków: niemiec., franc., ang. lub włoskiego, bez pomocy nauczyciela. — Cena K 11·40 za egz. oprawny. Opracowanie dla ludu K 5·40.

Słowniki

niem.-polskie i polsko-niemieckie; franc.-polskie i polsko-francuskie i t. d., po K 9·—, 15·80 i t. d.

Rozmówki

polsko-niemieckie, polsko-francuskie itd. po K 1·20, 2·40, 4·—, 6·80 i t. d.

Do wszystkich cen dolicza się 10% dodatku drożyźnianego. Prospekty M. i N. wysyła się bezpłatnie.

Nie marnować rzeczy na pozór bezwartościowych!

Stare płyty

gramofonowe i pateionowe, zniszczone lub połamane, kupuje i płaci po K 5·— za 1 kg. Główny skład patefonów w Krakowie, ulica Szewska l. 22. Za płyty, nadsyłane z prowincyi pocztą, odsyła się należytość odwrotnie. 10288 4 10

Najtańsze i najlepsze źródło

nabywania wszelkich rodzajów szczotek i pendzli, **Groner i Guiter, Kraków,** ul. św. Katarzyny 4. Poszukuje się zastępców na Galicyę i Węgry. 10391 6 6

Szukam

2 lub 3 pokoi z kuchnią i t. d., umeblowanych lub bez mebli, od listopada lub grudnia. Wynagrodzenie wysokie. Wiadomość: Lucka, Kraków, ul. św. Agnieszki l. 3. 10129 8 8

Agent handlowy

Abraham Plitz, Rzeszów, oferuje (nie wiążąco) pieprz mielony, mieszany, 60 K za 1 kg. Najmniejsza wysyłka 4½ kg. 9965 5 5

Do wynajęcia

osobny dom, duży lokal, nadający się na przedsiębiorstwo lub na magazyn, oraz szopy i duży próżny plac. Wiadomość: ul. Dietlowska l. 95, I piętro, między godz. 3—5 po południu. 10711 1 2

Instrument niwelacyjny

całkiem nowy, firmy Starke Kammerer, ze statywem i skrzynką, oraz trzewiki damskie, wysokie, sznurowane Nr 38, do sprzedania. Wiadomość: ul. Szlak l. 39, I p., na lewo. 10718 1 8

50 tys. koron

włożę do intratnego interesu, zastrzegając sobie współpracownictwo. Zgłoszenia pod A. L. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10716 1 8

Tokarnię

do metalu, motor elektryczny, wiertarkę i bruski kupi A. Łącki, Kraków, plac Matejki 8. 10718 1 3

Rutynowana nauczycielka

języka: francuskiego, włoskiego i niemieckiego już rozpoczęła lekcye. Mieszka, jak zawsze, ul. Czapskich l 1. Zgłoszenia od godz. 3—4. 10356 2 2

Encyklopedya Meyera

6 tomów, oprawna, do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod „Encyklopedya" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9723 3 0

Obiady

domowe, z 3 dań K 4·—. Ul. Gołębia l. 16, I p. W abonamencie opust. 9343 10 15

Poszukuję stancyi

dla akademika. — Zgłoszenia pod K. S. przyjmuje do 22 b. m. Administracya „Nowej Reformy". 10354 5 5

1—2 pokoi

ładnie umeblowanych, z elektrycznością, możliwie z łazienką, poszukuje się od 1 października. Zgłoszenia do dozorcy, ul. Garncarska l. 19. 10363 3 8

Fortepian

(dobry) do przegrywania na godziny. Ul. Kanonicza 15, parter, na prawo. 10357 2 3

Rymarz - garbarz

poszukuje posady na ordynaryę lub do fabryki. Wiadomość: Andrzej Cherabik, Mogilany. 10397 5 5

Underwood

mało używany do sprzedania. Helena Lassocińska, Kraków, ul. Topolowa l. 15. 10400 5 5

Poszukuję

zdolnej fryzyerki, któraby codziennie przychodziła do Podgórza w godzinach między 12—4 po poł. Ondulacya wymagana. Zgłoszenie pod „Fedanka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10490 2 2

Kto

chce korzystnie sprzedać kasę ogniotrwałą w dobrym stanie, niech prześle zgłoszenia pod K. K. W. do Administracyi „N. Reformy". 10429 4 3

Samoistny zarządca

średniego majątku, posiadający najlepsze polecenia, z powodu zmiany właściciela poszukuje natychmiast posady. Łaskawe zgłoszenia: Zarząd szkoły w Hecznierowicach, poczta Wielanowice. 10410 5 0

Zegarek złoty

kieszonkowy, zgrabny, prześlicznej roboty, antyk, ozdobiony 17 brylantami, bijący, doskonale idący, jest za cenę dziesięć tysięcy koron do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie. 10146 4 6

4 lub 5 pokoi

I p., łazienka, elektryka, do najęcia od października. Wiadomość: ul. Długa l. 39, parter. 10330 4 3

Potrzebny

szofer-mechanik do wozu osobowego. Wiadomość: Kraków, ul. Topolowa 29, Bobrzecki. 10315 4 8

Wózki dla dzieci

wózki składane do siedzenia i leżenia, łóżka dla dzieci, pat. Reform. stołki dla dzieci poleca bardzo tanio
E. Porges
Wiedeń, IX, Liechtensteinstr. 33.
10135 7 17

Do krawieczyzny

poszukuję kilku krawców i zdolne panny za dobrem wynagrodzeniem.
Ul. Grodzka l. 26, II p.
10138 7 5

Pracownia Kapeluszy damskich

Heleny Grzywińskiej, ul. Szewska 7, I piętro

przyjmuje wszelkie przeróbki i roboty w zakres modniarstwa wchodzące. Przyjmuje się również roboty z magazynów modniarskich. 10642 1 4

Popierajmy swoich! Precz z obcemi wyrobami!

Pierwsza katolicko-polska pracownia pończoch

10628 2 2 pod firmą

A. BIASION

Kraków - - ulica Czysta L. 1, I. p.

Zastępstwa: Proszowice, Piotrków, Zamość.

Wykonuje wszelkie roboty pończoszkarskie z powierzonej socie bawełny. Z 3 par pończoch lub 4 skarpet przerabia 2 pary zupełnie jak nowe, zdolne do noszenia w półbucikach. Przerabia pończochy na pończoszki lub skarpetki dziecięce, a zarazem z trykotów i materyi. Posiadając w tym kierunku należytą rutynę, potrafię zadowolnić pod każdym względem wymogi Szan. P. T. Publiczności, ręcząc za solidne wykonanie.

Za flaszki z wód mineralnych płacę:

za 1½ l.	40 hal.	
„ 1 „	36 „	
„ ¾ „	32 „	
„ ½ „	24 „	10510 2 3
„ ⅜ „	20 „	

W. Homzacek, Kraków, plac Matejki 5.

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Filia w Krakowie

zawiadamia, że od **1 października 1918 r.** Kasy, Kantor i Dział depozytów (trezor) otwarte będą dla P. T. Publiczności codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

od 9-tej do 1-szej przed południem,
w soboty zaś od 9-tej do 12-tej przed południem.

Po południu będą Kasy, Kantor i depozyty dla stron zamknięte.

Kraków, dnia 16 września 1918.

10652 3 0 **Dyrekcya.**

Korespondenta (ki) niemieckiej

z biegłą stenografią polsko-niemiecką poszukuje zaraz Fabryka maszyn rolniczych „Odlew", Kraków, Grzegórzki, ul. Hetmana Żółkiewskiego.
Reflektujemy tylko na siłę pierwszorzędną. Płaca według umowy. — Odpisy świadectw pożądane. 10149 3 6

Dla odsprzedawców

najlepsze źródło zakupu perfum, artykułów toaletowych, szczotek ryżowych, pasty do obuwia i t. d. u firmy:

WEISSBERG & LANDWIRTH

Kraków, Mikołajska 40.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się za zaliczką. 10732 1 8

Koncesyonowane przez Wysokie c. k. Namiestnictwo Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will, folwarków, lasów

Jan Ropski

w Krakowie ul. Szewska l. 5

kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i. t. d. Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2348 Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór 8836 12 15

SIGORIN

niszczy zdumiewająco szybko 7424 38 0

PLUSKWY

Flaszka na próbę 4 K, wielka flaszka 16 K, strzykawka 2 K. Dostać można w aptekach i drogueryach.
Główny skład na Austro-Węgry:

Apotheke „Zur Hoffnung" in Pécs Nr 27 (Węgry).

Składy w Krakowie:
apt. F. Gralewskiego; Jana Linka, ul. Sławkowska 1; L. Rosenberg, ul. Krakowska 19; droguerya Reima i Ski, oraz Arnolda Reifera, ul. Grodzka.
Wyłączne zastępstwo w poszczególnych miastach do oddania.

Do natychmiastowego wstąpienia poszukuje się następujących żeńskich sił biurowych:

zdolnej korespondentki niemieckiej

(biegłej stenografki, piszącej na maszynie),

3 polsko-niemieckich korespondentek

(biegłych stenografek, piszących na maszynie),

2 stenotypistek

które w języku niemieckim są zupełnie biegłe.

Potrzebne

do wielkiego domu wywozowego w Królestwie Polskiem (okup. austr.).
Dobre stosunki żywnościowe, oprócz płacy mieszkanie, światło i opał. Zgłoszenia pod „W. D. 8338" przyjmuje **Rudolf Mosse, Wiedeń, I.,** Seilerstätte 2. 10189 2 3

Zarys nauki o wekslach

opracowany przez Dra T. Lulka i Dra A. Żabińskiego, do nabycia w księgarniach i u autorów, Kraków, Szewska 4, Akademia handlowa. 10494 3 3

Ogrodnik

w sile wieku, żonaty, z wieloletnią praktyką w większych ogrodach w Królestwie Pol. i Galicyi, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady na ordynaryę od 1 października r. b. Zgłoszenia pod „Ogrodnik" poste restante Otfinów koło Żabna. 10570 2 3

Rodzina urzędnicza

przyjmie studenta lub panienkę z lepszego domu na mieszkanie (pomoc w nauce) za prowianty i dopłatę. Zgłoszenia pod „Student" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10574 2 2

Mieszkania

z 2—3 pokoi z kuchnią, łazienką, elektryką, z meblami, w pobliżu teatru im. Słowackiego, ewentualnie dalej poszukuję do wynajęcia. Za wyszukanie wynagrodzenie. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy" dla Zieleńskiej. 10590 2 2

Stajnia

odpowiednia na skład do wynajęcia zaraz przy ulicy Szlak 38. Wiadomość u właścicielki. 10599 2 3

KURSY PRAWNICZE

„IUS" KRAKÓW „IUS"
Garbarska 3/I.
przygotowują pewnie do wszystkich egzaminów uniwersyteckich. Wytrawne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek przy egzaminach adwokackich, naturalnych i sędziowskich. 10499 2 3
Prospekta na żądanie.

Polsko-niemieckiego

korespondenta

znającego również stenografię i posiadającego pierwszorzędne referencye poszukuje Bank. Zgłoszenia pod „Korespondent polsko-niemiecki" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10577 2 3

2 szafy

palto męskie, zimowe, firanki szwajcarskie nowe, obrus lniany na 12 osób, buciki damskie Nr 38, nowe, i dziecięce Nr 30, używane, kostyum damski do sprzedania. Ul. Bracka l. 6, III p., ofic., od g. 1—3 i 7—9 wieczorem. 10578 3 3

Poszukuję obiadu

za naukę języka francuskiego z konwersacyą, lub prowadzenie jej klasy realnej. Ul. Karmelicka l. 38, I p., oficyny. 10445 3 3

Mieszkanie

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z elektryką, na parterze, w śródmieściu, oddam za słoninę lub inne prowianty. Zgłoszenia: Czarna Wieś, ul. Konarskiego l. 11, parter lewy. 10513 2 2

Okazyjnie do sprzedania

kostyum damski modny i czapki chimalaya. Ul. Dietlowska l. 69, wejście od ul. Brzozowej l. 4, I piętro, na prawo. 10475 3 3

Pannę

dobrze poleconą przyjmie księgarnia, ul. Sławkowska 3. 10601 3 3

Zarząd dóbr Jasionka

koło Rzeszowa, poczta w miejscu, potrzebuje zaraz pisarza gospodarskiego z kilkoletnią praktyką i zdolnego ogrodnika. Świadectwa nieuwzględnione nie będą odsyłane. 10607 2 3

Kupię switer

dam w zamian cukier lub pieniądze. Zgłoszenia pod Switer przyjmuje Administracya „N. Reformy". 105.6 3 3

Mam fortepian

do wynajęcia. Wiadomość przy ul. Piotra Michałowskiego 7, I p., na lewo, m. godz. 1—5 po południu. 10532 2 2

Do sprzedania

z powodu wyjazdu, łóżko składane, szafa, biurko, stolik i wieszadła. Wiadomość: ul. Siemiradzkiego 15, II p., na lewo, od godz. 3—5 po południu. 10534 2 2

100.000 K

do umieszczenia na II hipotekę. Wiadomość w kancelaryi przy ul. Szewskiej l. 25, I p., między godz. 3½—5 po południu. 10533 2 2

Ważne dla gospodarstw rolnych!

Począwszy od 100 sztuk, dostarczam za zaliczką: mocnych, niklowanych, drucianych koszyków na owies 40×30 cm po 20 K za sztukę, mocnych niklowanych drucianych kagańców dla wołów 24×23 cm po 8 K za sztukę, mocnych niklowanych drucianych kagańców dla cieląt 15×16 cm po 2 K, Z. Bincer, Wiedeń, I, Sterngasse 13.
10400 4 3

Zgubiono

w niedzielę kolczyk (rubinek otoczony dyamencikami). Łaskawy znalazca zechce się zgłosić do Administracyi „Nowej Reformy". Otrzyma wynagrodzenie. 10608 3 3

Wezmę za swoją

sierotkę po legioniście z Litwy, dziewczynkę 8—12 lat, inteligentną, wesołą. Zgłoszenia: Marya Dewgirdowa, Litwinów koło Brzeżan. 10622 3 3

Leśniczy

młody, energiczny, szuka posady zaraz. Zgłoszenia pod „S. 50." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10557 2 3

Jasno wśród Narodu stań!

POEMAT ZŁEZIKRWI.

Do nabycia w księgarniach oraz u autora: Stefan Rogalski, ul. Jagiellońska l. 8, Kraków.
Egzemplarz 3 korony.
10483 5 4

Portyer.

Były portyer hotelu Pollera poszukuje posady zaraz. Wiadomość: Wł. Lelek, Kraków, ul. Dietlowska l. 92. 10554 3 3

Od 1 października

potrzebna gospodyni wiejska z doskonałemi świadectwami, znająca chów drobiu, trzody, gotowanie, zapasy zimowe i t. p. Wiadomość: Kraków, ul. Piotra Michałowskiego l. 15, II p. H. Radziejowska. 10616 3 3

Automobil

2-osobowy, 8—12 koni siły, na kołach zastępczych, w doskonałym stanie, do sprzedania. Zgłoszenia pod „Automobil" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10613 3 3

Buciki

Nr 38, wysokie, umywalnia biała, marmurowa, kołyska, stół duży, dwa fotele pluszowe, lodownia, lampy, bluzki wełniane i inne rzeczy są do sprzedania. Ul. Lenartowicza l. 9, parter. 10556 3 3

Do sprzedania,

szopa w dobrym stanie, dachówką kryta, wysoka 4.50, 7.80×9.10, z powałą, podłogą 66.40 m², i cegły pustej 800 sztuk, płyty chodnika, kapały betonowe 25/... z pokrywami. Wiadomość: ul. Konarskiego l. 32, I p., na prawo, za parkiem Krakowskim. 10611 3 3

Stanisław Milara

fabryka kafli w Starym Sączu przyjmuje zamówienia na kafle i roboty kaflarskie wszelkiego rodzaju. Cenniki wysyła na żądanie. 10115 13 14

Pokoje

umeblowane z utrzymaniem są do wynajęcia w nowo otworzonym pensyonacie, ulica Wolska l 15, Skrzetuckiej z Berlina. 9372 8 10

Maszynista

do młocki maszynami parowemi i motorowemi poszukuje natychmiast posady. Zgłoszenia: Spielvogel, ul. Dietlowska 111. 10598 2 3

Niklowanie

obrazu przyjmuje

A. Bross

Kraków, Floryańska 44
też obok Bramy Floryańskiej. Telefon Nr 3260. 8674 3 0

Kupię kamienicę

w starym Krakowie, za dopłatą 150.000 K. Dokładny opis z podaniem warunków pod S. D. S. 15. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10551 3 3

Sprzedam kamienicę

jednopiętrową z ogrodem, słoneczną, w ładnem położeniu, blisko śródm., za 120.000 K. Wiadomość: Białoruski, Kraków, Dębniki, Rynek 2. 10549 2 3

Bony

do trojga małych dzieci potrzebna zaraz. Osoby w wieku 25 do 35 lat, zdrowe, z dobremi świadectwami, które przechodziły kurs pielęgnowania niemowląt, umiejące szyć, będą miały pierwszeństwo. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw proszę przesyłać zaraz. Adres: „K. K." poste restante, Bytuń koło Dynowa. 10547 2 3

Słuchaczka filoz.

udziela lekcyj z zakresu niższego gimnazyum i szkół wydziałowych, równocześnie przyjmie lekcye gry na fortepianie. Zgłoszenia pod „Nauka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10627 2 2

Sprzedam pretensyę

30.000 K, jako resztę ceny kupna. Właściciel: plac Serkowskiego l. 4 Podgórze. 10625 2 3

Fortepian

do przegrywania. Ul. Karmelicka 33, III p. 10610 3 0

Apteka pod Krakowem

poszukuje aspiranta (tki). Zgłoszenia: aptekarz Masłowski, Mały Rynek, Kraków. 10626 2 3

Mechanik

ul. Floryańska l. 19, III p., w podwórzu, reperuje maszyny do pisania na miejscu. 10657 2 2

Panna

izr., poszukuje posady jako ekspedyentka. Zgłoszenia listowne pod N. 2. 353. poste restante Rzeszów. 10661 2 3

Piwniczny

specyalista od win, z kilkunastoletnią praktyką u najsławniejszych firm, poleca się pp. kupcom tylko na Kraków. Zgłoszenia listowne pod „Piwniczny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10658 2 3

Willa

o 18 pokojach, z ogrodem 600 sążni, brama wjazdowa, do sprzedania. Cena 320.000 K; gotówka wymagana 220.000 K. Sprzeda J. Ropski, Kraków, ul. Szewska. l. 5. 10663 2 4

Obrazy

do sprzedania. Ul. Topolowa l. 4 parter, na lewo, od godz. 2—4. 10665 2 3

Krowa

mleczna, ładna, rasy fryzyjskiej, do sprzedania. Dzieł. XVIII, ul. Warszawska l. 69. 10566 2 3

Wózek

nowy, lekki, na resorach, 2 powozy półkryte, osobno koła nadające się do parokonnych powozów, 2 sanki w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, ul. Celna 3, II piętro. 10671 2 2

Dam prowizyę

za wyszukanie mieszkania zaraz, składającego się z 3 pokoi z kuchnią i elektrycznem oświetleniem. Zgłoszenia przyjmuje Eug. Wesołowski, ul. św. Jana 15. 10645 2 4

Do sprzedania

nowe oficerskie ubranie z przedwojennego materyału, składające się z płaszcza, bluzy i spodni. Wiadomość: ul. Krowoderska 15, parter na lewo, od godz. 3 do 6. 10668 2 3

Zamienię

pomieszkanie z 4 pokoi z komfortem, w IV dziele., na pomieszkanie z 5 lub 6 pokoi w śródmieściu, oraz poszukuję 2 lub 3 pokoi z kuchnią na biuro. — Zgłoszenia pod „M. K. 100" do Administracyi „N. Reformy". 10651 2 2

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Nadsać korespondencyę do L. Szamaszu, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 10658 6 20

Administrator

dużego majątku we wschodniej Galicyi, kawaler, w sile wieku, poszukuje odpowiedniego stanowiska za zachodzie. Wykształcenie teoretyczne i praktyczne. Przyjmie miejsce administratora, kasyera lub kontrolera w większym majątku. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Wilhelm Stomer, inżynier, Sanok, dla „Agronoma". 10041 7 6

Kawaler

przystojny, lat 28, urzędnik na rządowej posadzie, poszukuje znajomości w celu matrymonialnym z panną lub młodą wdową. Makssi posag dla poprawienia bytu pożądany. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Kazek". 10715 1 4

Który

z panów (izr.) o wybitnej inteligencyi i pięknym charakterze, pragnąłby nawiązać korespondencyę z samodzielną, inteligentną, sympatyczną, młodą panną? — Zgłoszenia pod „Fleur d'amour" do Administracyi »Nowej Reformy«. 10608